

# DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dziś jest 10 str.  
numer liczy

Redakcja przyjmuje  
codziennie od godz. 10-12 w pol.  
Rękopisów Redakcja nie wraca

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza  
Redakcja Administracja: Mostowa 6, Tel. 22-18

Konto czekowe P. K. O. Nr. 205.102  
Tel. Redakcji dziennej 22-18  
nocny 16-80

Cena numeru  
w Bydgoszczy gr 20  
i na prowincji

Rok IV.

Bydgoszcz, czwartek 20 kwietnia 1933

Nr. 91

## Wielka bitwa klasowa Przed wyrokiem w procesie inżynierów angielskich

Proces inżynierów sowieckich dobiega końca. Charakterystyczne niezmiernie przemówienia wygłosił prokurator i obrońcy, o czym już wspominaliśmy.

Prokurator w mowie swej m. in. wskazał na braki sądownictwa angielskiego, przytaczając przykład procesu 30-u komunistów w Indjach, gdzie rzekomo miało miejsce 4-letnie śledztwo z badaniem „trzeciego stopnia”.

Prokurator prosił sąd o nieprzywiązanie znaczenia do deklaracji oskarżonych jakie mogą złożyć w ostatnim słowie. Reasumując wyniki śledztwa, prokurator dochodzi do przekonania, że oskarżeni zostali schwytani na gorącym uczynku. Sam proces określa jako „wielką bitwę klasową w skali międzynarodowej”.

Oskarżonych Rosjan nazywa prokurator „szkodnikami drugiego gatunku”, którzy działają z powodów materialnych, a nie ideowych, a których winę kwalifikuje jako zdradę stanu i uprzedza obrońców, że motyw niewielkich następstw sabotażu, nie może wpłynąć na złagodzenie kar. Trzeba stosować inną miarę wobec urzędników państwowych, czy funkcjonariuszy, a inną wobec funkcjonariuszy zagranicznej firmy nie bacząc na wstret, jaki wzbudzą Thornton i Monthouse. Prokurator zaznacza przy tym, że na ławie oskarżonych siedzi nie firma a ludzie.

W dalszym ciągu swego przemówienia prokurator przystąpił do charakterystyki poszczególnych przestępstw i zwrócił uwagę, że poza przyznaniem się oskarżonych są akta ekspertyzy technicznej. O oskarżonym Mac Donaldzie wyraża się, „że miał odwagę wyznania prawdy” i oświadcza, że zeznał nie tylko o sobie ale i o innych Anglikach. Na zasadzie zeznań Mac Donald'a prokurator stara się dowieść że zbierane informacje miały charakter ściśle wojskowy, podkreśla przytem używanie pseudonimów i szwifrów, oraz konspiracyjny charakter działalności. Mac Donald'a charakteryzuje jako doświadczonego szpiega. Jako szpiegów określa również oskarżonych Rosjan. Co do Thorntona, to szpiegostwo wojskowe uważa również za dowiedzione. W Anglii jest on już zbiteczny, a w ZSSR, mo że się najwyżej przydać „na nawożenie pół socjalistycznych”. Jeśli jego zeznania o sobie i szpiegowskiej były nieprawdziwe, to Thornton „gra głowami swych towarzyszy”. Co do Gregor'ego prokurator wncsi o uniewinnienie. Wreszcie w stosunku do nikogo nie domaga się kary śmierci, mówiąc „że nie jeden na nią zasłużył, ale sąd sowiecki nie stoi na gruncie wyłącznie formalnym”. Szkody wyrządzone przez działalność organizacji są niewielkie i to właśnie upoważnia prokuratora do zajmowania takiego stanowiska.

O poziomie przemówień obrońców świadczy przemówienie jednego z adwokatów, który oświadczył, że ze smutkiem podejmuje się obrony „podczas gdy wrogu wie ZSSR, już mówią o inscenizacji procesu i modlą się za oskarżonych przy dźwiękach dzwonów wielkanocnych.

Dziś ma zapasć wyrok.

### Prokurator rzekł się repliki

Moskwa, 19. 4. (PAT). W procesie 17-tych oskarżonych inżynierów angielskich przemawiał wczoraj obrońcy, którzy odparali zarzu-

ty, stawiane oskarżonym, że brali udział w aktach sabotażu i że trudnili się szpiegostwem. Obrońca inż. Thorntona twierdzi, że zbieranie informacji ekonomicznych nigdzie poza ZSSR nie jest uważane za szpiegostwo. W sprawie przekupstwa obrońca wskazuje na różnicę pojęć pomiędzy uznawaną na zachodzie prowizją, a łapownictwem podług kwalifikacji w ZSSR.

Świetną mowę w obronie oskarżonego Cuschnego wygłosił sędziwy obrońca polityczny adwokat Lidow, który jeszcze za czasów carskich uratował od śmierci wielu wybitnych rewolucjonistów. W mowie swej obala on podstawowe tezy oskarżenia, twierdząc, że udział Cuschnego w akcji sabotażowej opiera się jedynie na fakcie jego obecności podczas uszkodzeń, jakie wydarzyły się w elektrowni bałtyckiej. Stosunki oskarżonego z obywatelami sowieckimi były pozbawione cech przestępczych i niema żadnego powodu, aby było inaczej. Wywołane zainteresowanie sprawami sowieckimi jest zrozumiałe, bowiem sprawy te przykuwały uwagę wszystkich europejczyków. Nie można przytem twierdzić, aby zbieranie informacji miało charakter szpiegostwa. Adwokat oświadcza pod adresem prokuratora, że oskar-

żenie nie wytrzymuje krytyki, zaś zachowanie się Cuschnego na śledztwie świadczy raczej o jego dżentelmenerii. Trudno jest komentować je jako zachowanie się wytrawnego szpiega. Mówca prosi o uniewinnienie swojego klienta, kończąc słowami: Niech sąd sowiecki pokaze światu, że drzwi jego prowadzą nie tylko do więzienia.

Obrońca oskarżonego inż. Kotlarskiego i Kutuzowej adwokat Libson przedstawił Kotlarskiego jako ofiarę Mac Donald'a. Co się zaś tyczy Kutuzowej, uważa, że jest ona winna conajwyżej za nie doniesienie o przestępstwach, czego powodem był „kobiecy sentyment”. Zakończenie mowy obrońcy nosi wyraźny akcent nacjonalistyczny. Sąd sowiecki nie potrzebuje Waregów — mówi m. in. Libson i zakończył panegirkiem na cześć GPU, stojącej czujnie na straży interesów ZSSR.

Obrońca inż. Monkhouse'a zaznacza, że jedynym dowodem obciążającym jego klienta jest słynna „lista szpiegowska”, podpisana przez Thorntona, którą sam prokurator obarczył sumienie zeznających.

Po przemówieniach obrońców miał zabrać głos prokurator Wyszyński, który jednak rzekł się repliki.

## Kto będzie nowym Prezydentem Rzeczypospolitej?

Wysuwane są kandydatury p. Prezydenta Mościckiego i p. Premiera Prystora

(o) Warszawa, 19. 4. (tel. wł.). Wobec zbliżającego się terminu wyborów nowego Prezydenta Rzeczypospolitej w kołach politycznych twierdzą, że w połowie maja spodziewać się należy dekretu Prezydenta o zwołaniu Zgromadzenia Narodowego. O-

kres kadencji obecnego Prezydenta upływa 6 czerwca.

W kołach politycznych wysuwane są 2 nazwiska kandydatów: obecnego Prezydenta Mościckiego i obecnego szefa Rządu Aleksandra Prystora.

## Wielkie Zebranie B. B. W. R.

dla członków i sympatyków odbędzie się

w niedzielę 23 bm. o godz. 12.30 w dużej sali „Dworu Artusa”

Przemawiać będą:

1. Vice marszałek Sejmu poseł Dr. Polakiewicz
2. poseł Stangreclak

Karty wstępu wydaje Sekretariat Grodzki B. B. W. R. przy ul. Warszawskiej 12 III. p. w dniu zebrania przy wejściu na salę.

O liczny udział prosi

Rada Grodzka B.B.W.R.

## Zywy udział delegacji polskiej w międzynarodowym kongresie Prawa Karnego

Palermo, 19. 4. (PAT). W Palermo zakończył się 3-ci międzynarodowy kongres Prawa Karnego, który zgromadził przeszło 750 delegatów z kilkunastu państw.

Delegacja polska, choć jedna z mniej licznych, wzięła żywy udział w obradach kongresu, tem bardziej, że rozważanych było szereg spraw, w których referaty przygotowali przedstawiciele grupy polskiej. W przedmym Kongresu zasiadł przewodniczący grupy polskiej prof. Emil Stalski Rappaport, wiceprzewodniczący Stowarzyszenia Międzynarodowego Prawa Karnego.

Kongres przyjął wiele ciekawych rezolucji, z których szczególne znaczenie ma rezolucja, potwierdzająca rezultaty konferencji warszawskiej z r. 1928 w sprawie ścigania t. zw. przestępców międzynarodowych. Przyjmując zasadę kompetencji uniwersalnej w stosunku do tych przestępstw i druga rezolucję uznającą za konieczne wprowadzenie specjalnego kodeksu wykonawczego dotyczącego samego wykonania kary, co uzupełniłoby luki, istniejące obecnie w systemie prawa karnego.

Obie sprawy rozważane były w zwi-

## Nowy minister Poczty i Telegrafów Złociorys ministra Emila Kalińskiego

Pplk. inż. Kaliński Emil, syn Józefa i Marii z domu Pische, urodził się dnia 17 października 1890 r. w Łodzi.

Do szkoły średniej uczęszczał w Lublinie, ukończył ją z egzaminem dojrzałości w roku 1909.

Studja wyższe zakończone dyplomem inżyniera elektryka, odbywał na politechnice we Lwowie i Wiedniu.

W czasie studjów w szkole średniej i na politechnice brał czynny udział w pracy niepodległościowej w organizacji młodzieży narodowej.

W r. 1914 wstąpił do I-ej Brygady Legionów Polskich, w której pełnił funkcje oficera łączności w Sztabie Brygady.

W r. 1917 w związku z kryzysem przysięgowym, został zwolniony z Legionów. Po zwolnieniu pracował jako inżynier w towarzystwie elektrycznego oświetlenia m. Łodzi.

W r. 1918 wstąpił ponownie do wojska i pełnił funkcje Szefa Łączności frontu Litewsko-Białoruskiego, a następnie w Naczelnym Dowództwie.

Po zakończeniu wojny pełnił kolejno funkcje dowódcy pułku łączności, komendanta Obozu Szkolnego Wojsk Łączności, Szefa Wydziału Łączności M. S. Wojsk., a ostatnio dowódcy grupy łączności, pracując równocześnie w Ministerstwie Poczty i Telegrafów w dziale, obejmującym zagadnienie teletechniki.

## Powrót premiera Prystora do Warszawy

(o) Warszawa, 19. 4. (tel. wł.) Wczoraj powrócił do Warszawy premier Prystor, który święta Wielkanocne spędził na Wileńszczyźnie. Posiedzenia Rady Ministrów należy spodziewać się jeszcze w tym tygodniu.

## Poruszenie dokola podróży posła polskiego w Berlinie do Rzymu

(o) Warszawa, 19. 4. (tel. wł.) Do Rzymu przyjechał poseł polski w Berlinie Wysocki wraz z małżonką. Przyjazd min. Wysockiego wywołał poruszenie w kołach dziennikarzy, którzy dopatrują się związku z pobylem ministrów niemieckich. Należy zaznaczyć, że min. Wysocki udał się do Rzymu w celach osobistych.

## Wyboru w Gdańsku do Volkstagu — 28 maja

Wczoraj Senat W. M. Gdańska opublikował zarządzenie, wyznaczające termin wyborów do Volkstagu na dzień 28 maja br. W danym wypadku senat ustalił termin dla kampanii wyborczej na 6 tygodni, czyli najkrótszy dopuszczalny przez konstytucję gdańską.



# Perspektywę „gospodarcze” hitleryzmu

## Weksle, które trudno będzie zapłacić

Szaletstwa hitleryzmu w Niemczech i dzikie „metody rządzenia” tego oryginalnego obozu, opartego o skrajny nacjonalizm z jednej a radykalizm społeczny z drugiej strony, — są wydarzeniem, które zwłaszcza na tle ostatnich wypadków, każe spodziewać się poważnych konsekwencji zarówno w dziedzinie politycznej, jak i gospodarczej.

Z polityką rządu Hitlera całe Niemcy wiążą dziś nadzieje na poprawę stosunków gospodarczych.

Odezwa Hitlera do narodu niemieckiego, wygłoszona w swoim czasie przez radio, nazajutrz po objęciu przez niego władzy kanclerza Rzeszy, stała się podstawą tych nadziei. Zapowiedziała ona „wielką reorganizację” Rzeszy Niemieckiej, mającą wejść w życie w dwóch wielkich „czterolatkach”.

Zapowiedź Hitlera była jednak zbyt ogólnikowa, aby można ją było nazwać „programem” polityki gospodarczej nowego rządu niemieckiego. Program ten zresztą dotychczas ujawniony nie został, a „wódz” obozu narodowo-socjalistycznego ma w chwili obecnej zapewne poważne kłopoty z ustaleniem dróg i środków, przy pomocy których jego ogólnikowe „zapowiedzi” mogłyby być spełnione.

Przewidując liczne trudności w zapłaceniu tego „weksla politycznego”, wystawionego swym wyborcom i adherentom, Hitler ostrożnie rozłożył uzdrowienie niemieckich stosunków gospodarczych na długi okres. Charakterystycznym jest, że zagadnienie, które dla dzisiejszych Niemiec jest najbardziej palące, t. j. zwalczenie olbrzymiego, bo około 6-miljonowego bezrobocia, również potraktowane zostało bardzo „ostrożnie”, w przewidywaniu, że dopiero za cztery, względnie 8 lat robotnik niemiecki zostanie „urutowany”.

Jest jednak rzeczą bardzo wątpliwą, czy ten „weksel” hitlerowców zostanie zapłacony, mimo, iż rząd Hitlera zapewne pokusi się o spełnienie — przynajmniej dla oka — swych obietnic. W tym właśnie celu wziął on od Reichstagu bardzo szerokie pełnomocnictwa.

Drogę niejasnej jeszcze polityce gospodarczej hitleryzmu ugotować miał nowy prezydent Banku Rzeszy dr. Schacht. Postawił on sobie za zadanie zwiększenie rezerw złota w Banku Rzeszy. Jest jednak pewien niewątpliwie słaby punkt w sytuacji gospodarczej Niemiec, który mocno utrudnia Hitlerowi realizację jego zamierzeń gospodarczych. Punktem tym jest stałe kurczenie się niemieckiego handlu zagranicznego. W roku 1931 eksport niemiecki wyniósł 9.600 milj. mk., import 6.700 milj. mk., — czynne saldo handlowe, motywowane koniecznością spłaca-

nia długów wojennych i reparacji, sięgało zatem 2.900 milj. mk. W roku 1932 eksport wyniósł atoli już tylko 5.740 milj. mk., a czynne saldo bilansu stopniało do... niecałych 1.100 milj. mk.

Było to, między innymi, następstwem wejścia Niemiec na drogę ostrej autarchii polityki niemożliwej w Niemczech samowystarczalności rolniczej, niewpuszczania do Rzeszy produktów rolniczych poprzez wysokie bariery celne i zakazy przywozu itd.

Wydaje się, że Hitler rozumie te trudności, — to też stara się jaknajdłużej odwracać uwagę mas od zagadnień gospodarczych. Obóz jego zapewne dlatego czy ni tyle hałasu dookoła problemów politycznych, wysuwa hasła „zjednoczenia duchowego” Niemiec, organizuje „front walki z marksizmem”, organizuje dziką walkę przeciw mniejszościom narodowym, obiecuje rewizję granic, — byle tylko uwagę mas jak najmniej zaprzętały wewnętrzne sprawy gospodarcze i społeczne.

Pod wpływem hitlerowskiej polityki awantur — świat międzynarodowej finansjery stał się jednak jeszcze bardziej w stosunku do Niemiec... ostrożny.

Narazie nie widać więc żadnych warunków, w których hitlerowskie Niemcy mogłyby wypełnić swe zobowiązania wobec niemieckiego chłopca i niemieckiego robotnika. To też, zapewne „czterolatka” hitlerowców podzieli losy „...pięciolatki” sowieckiej

Widać natomiast co innego: — rozpalenie najdzikszych instynktów nienawiści, która się przejawia w prześladowaniu mniejszości narodowych. To zaś dla nas Polaków nie może być obojętnem. Tyśiące naszych rodaków cierpi tuż za granicą wolnej potężnej Mocarstwowej Polski!

Musimy stanąć w ich obronie, walcząc taką bronią która będzie najskuteczniejszą.

Rząd niemiecki odwraca uwagę swych mas od spraw gospodarczych, prześladowając Polaków.

Polska cała jak jeden mąż winna uderzyć Niemców po kieszeni organizując bojkot gospodarczy, aby dobrze i wyraźnie zrozumiałem się stało, że prześladowanie mniejszości polskiej w Niemczech jest złym interesem i gospodarczo się... nie opłaci!

## Dzień Polski w Lille

Manifestacja „O.Sho-francuska”

Na międzynarodowych targach w Lille odbył się wielki „Dzień Polski” z udziałem specjalnie przybyłego radcy ambasady R. P. w Paryżu, Frankowskiego, wybitnych osobistości: ze świata oficjalnego, przemysłowego i politycznego, oraz organizacji polskich francuskich i belgijskich. Przez ulice miasta, udekorowane barwami Polski i Francji, ruszył pochód z udziałem delegatów b. wojskowych, Sokola i Harcerzy, delegacji b. kombatantów francuskich i belgijskich oraz wielkich tłumów publiczności. Zorganizowany przez zarząd targów oficjalny bankiet, zgromadził około 500 osób.

W czasie bankietu radca Frankowski wręczył zasłużonemu komisarzowi generalnemu targów — Bouchery odznaki krzyża kawalerskiego Polonia Restituta, nadanego za wielkie zasługi na polu współpracy z Polską. Na zakończenie goście udali się do polskiej sekcji targów, największego działu za granicznego, zawierającego 9 stoisk z eksponatami.

## Odroczenie konferencji państw rolniczych

Donoszą z Bukaresztu, że rząd rumuński postanowił odroczyć zapowiedzianą na maj konferencję państw rolniczych, aż do chwili zakończenia międzynarodowej konferencji gospodarczej w Waszyngtonie.

# Mała Ententa tworzy silny front w odpowiedzi na zakusy rewizjonistyczne

Ostatnie silne wystąpienie ministra Titulescu przeciw poronionym projektom rewizjonistycznej czwórki mocarstw, jest wyrazem jednolitej i zdecydowanej opinii całej Małej Ententy, a jeśli chodzi o Rumunię, to wspiera się nie tylko na autorytecie rządu, lecz i na nastrojach skrajnej opozycji.

Charakterystyczny odczyt wygłosił niedawno przywódca opozycyjnych liberałów rumuńskich b. minister Duca, który, mówiąc o rewizji traktatów pokojowych, oświadczył:

Nie mamy nic do rewidowania, gdyż nie posiadamy żadnych celów zabobnych. Żądaliśmy naturalnych granic dla naszego państwa, gdyż naród nasz padł ofiarą niesprawiedliwości i poszarpany został na części!”

Polityka Rumunii jest pokojowa. Chce ona pracować w spokoju i pragnie bezpieczeństwa, które jest warunkiem prawdziwego rozbrojenia. „Do rozbrojenia dojdzie się dopiero wtedy, gdy Liga Narodów zdecyduje się zamieścić rzeczywiste sankcje w swym statucie. Jak tylko państwo napastnicze, naruszając swe zobowiązania, będzie izolowane i wszystkie państwa, wchodzące w skład Ligi Narodów zdecydują się na bojkot gospodarczy i finansowy, to bezpieczeństwo zostanie przeko przywrócone.”

„Jednolity front nie tylko zewnętrzny lecz i wewnętrzny tak Rumunii jak i jej sojuszników świadczy nie tylko o zdecydowanej woli przeciwstawienia się wszelkim zakusom rewizjonistycznym, lecz jest także dowodem pełnej dojrzałości politycznej tych państw. To też tem jaskrawiej bije w oczy i razi pogardliwy ton, użyty przez Mussoliniego w jednym z ostatnich artykułów dyktatora Italji, omawiającego rzekomą słabość Małej Ententy.

„Prager Presse” zamieszcza mocną odpowiedź na wywody rewizjonistyczne Mussoliniego i stwierdza, iż Mussolini zmienił zasadniczo linję polityki włoskiej i swej własnej z czasów wojny, polityki, nacechowanej głęboką sympatią w stosunku do narodów, uciskanych przez dawną monarchję austriacką.

W imię sprawiedliwości Mussolini w swym artykule żąda „sprawiedliwości dla Węgier”, polegającej na tem, że w sprzeczności z ideą równości praw i wolności narodowościowej domaga się nowego ucisku wielu milionów słowaków, serbów i rumunów, którzy właśnie przy pomocy Włoch zrucili jarzmo i zerwali łańcuchy. Dziennik kategorycznie stwierdza, iż wszelkie dążności rewizjonistyczne spotkają się z żywym oporem sił, będących podstawą niedawnego protokołu zreorganizowanej Małej Ententy.

W imię sprawiedliwości Mussolini w swym artykule żąda „sprawiedliwości dla Węgier”, polegającej na tem, że w sprzeczności z ideą równości praw i wolności narodowościowej domaga się nowego ucisku wielu milionów słowaków, serbów i rumunów, którzy właśnie przy pomocy Włoch zrucili jarzmo i zerwali łańcuchy. Dziennik kategorycznie stwierdza, iż wszelkie dążności rewizjonistyczne spotkają się z żywym oporem sił, będących podstawą niedawnego protokołu zreorganizowanej Małej Ententy.

## Nowy minister Poczty i Telegrafów

P. Prezydent Rzplitej na wniosek p. prezesa Rady Ministrów, mianował p. Emila Kalińskiego ppulk. W. P. ministrem Poczty i Telegrafów.

Nowomianowany minister Poczty i Telegrafów ppulk. inż. Emil Kaliński w obecności p. Prezesa Rady Ministrów złożył na Zamku na ręce P. Prezydenta R. P. przysięgę.

## Nowe okrucieństwo Pobicie Polaka w „Brunatnym Domu”

Wychodzący w Westfalji dziennik polski „Naród” donosi: W Bochum-Dalhausen zdarzył się nowy wypadek pobicia Polaka Andrzeja Józefiaka, który został zavezwany do Brunatnego Domu i ogluszony, a następnie do krwi pobity.

Całe ciało Józefiaka pokryte jest sinemi pręgami.

## Sprawy rybackie

W ministerstwie rolnictwa odbyła się ostatnio z udziałem przedstawicieli organizacji rolniczych i rybackich konferencja, dotycząca stosunków rybackich w Polsce. W referatach i dyskusji na czoło wysunięto konieczność obniżenia kosztów produkcji ryb, do celu tego zaś, zdaniem uczestników konferencji, prowadziłoby: objęcie podatkiem przemysłowym tylko tych przedsiębiorstw rybackich, które są połączone z wargzatem przemysłowym, zwolnienie zaś od tego podatku gospodarstw rybnych. Wskazano również na konieczność obniżenia taryfy kolejowej przy przewozie ryb żywych.

## Czarno-żółty faszyzm

### Deklaracje socjalistów austriackich

Przez dwa dni obradowała w Wiedniu konferencja austriackiej partji socjal-demokratycznej. W wygłoszonym na konferencji obszernym referacie dr. Danneberg zaznaczył, że należy sobie uprzytomnić, iż przeżywamy obecnie chwile historyczne. Demokracja niemiecka jest zniszczona. Niemiecki ruch robotniczy został stłumiony. Wobec zależności wzajemnej między Austrią a Niemcami, pogorszyła się także i w Austrii sytuacja proletariatu. Dzięki poparciu Włoch rozwija się w Austrii faszyzm odmienny od faszyzmu hitlerowskiego, mianowicie faszyzm czarno-żółty. Hitlerowcy jako tertius gaudens pragnęliby wpędzić robotników socjalistycznych w taką walkę, aby w krwi robotniczej prać swoje br-

natne koszule. Nie damy się jednak ani zastraszyć, ani sprowokować — mówił dr. Danneberg. W dalszym ciągu mówca oświadczył, że jest zwolennikiem kompromisu dla utrzymania warunków życiowych demokracji. Zasada „Wszystko, albo nic” była w ruchu robotniczym zawsze fałszywa i jest także i dzisiaj fałszywa.

Wśród socjalistów panuje silne wzburzenie i w innych krajach.

We Francji rozpoczął się przed paru dniami w Avignon nadzwyczajny kongres delegatów partji socjalistycznej francuskiej. — Kongres ma na celu złagodzenie tarć, jakie w ostatnich czasach uwydatniły się w łonie partji.

## Strzelać!

Prezydent policji w Dortmundzie, zawiązując do zamordowania dwóch hitlerowców przez komunistów, wydał polecenie podwładnym, by w podobnych wypadkach natychmiast robili użytek z broni i strzelali do napastnika. „Policjant, postępujący w ten sposób może liczyć na uznanie”

# Rola Banku Akceptacyjnego w zakresie pomocy instytucjom bankowym

Jedną z uchwalonych niedawno ustaw, mających na celu oddłużenie rolnictwa, przewiduje pomoc ze skarbu Państwa dla instytucji bankowych, które dobrowolnie ułożą się ze swymi dłużnikami - rolnikami, udzielając im ulg przez obniżenie oprocentowania oraz pomoc w upłynnieniu kapitałów zamrożonych w postaci weksli rolniczych. Dla zrealizowania tego drugiego zadania powstaje „Bank Akceptacyjny”. Ma on przyjąć z pomocą instytucjom bankowym w upłynnieniu tych kapitałów, które wynoszą około 250.000.000 zł.

Mając za podkład pakiet weksli rolniczych i żyro instytucji kredytowych, Bank Akceptacyjny będzie żyrować ich własne

obowiązki, które instytucje te będą dyskontować w Banku Polskim bądź w granicach już poprzednio przyznanych im kwot dyskontowych, bądź w granicach podwyższonych.

Skarb Państwa obejmie porękę do wysokości 30 proc. ogólnej wysokości zobowiązań Banku Akceptacyjnego.

Bank Akceptacyjny działalność swą rozpocznie, jak już donosiliśmy w połowie maja.

W związku z powstaniem Banku Akceptacyjnego należy zaznaczyć, iż narazie pozostaje otwarta sprawa decydowania o państwowej pomocy dla instytucji banko-

wych, które zawrą układy ze swymi dłużnikami - rolnikami. Nie jest przesądzone kto z ramienia rządu będzie zawierał układy z temi instytucjami i kto będzie kontrolować, czy zawarły one odpowiednie układy z dłużnikami. Jest to rzecz prosta, sprawa dla rolnictwa najważniejsza.

Istnieje koncepcja, by odpowiednie uprawnienia otrzymała rada nadzorcza Banku Akceptacyjnego. Są jednak inne koncepcje, które Bankowi pozostawiają rolę ograniczoną wyłącznie do uchwalania pomocy tym instytucjom, które uzyskają do niej prawo.



# Polska ofensywa w handlu zagranicznym

## Prace nad zmianą układów w fazie decydującej

Handel zagraniczny Polski rozwinął się ostatnio szeroko, obejmując wiele nowych towarów, których poprzednio nie wywoziliśmy ani nie sprowadzaliśmy. Obowiązująca taryfa celna okazała się niewystarczająca dla ochrony polskiego rynku. Dla wzmocnienia tej ochrony konieczne było zróżnicowanie pozycji naszej taryfy celnej. Chodziło więc o wzmocnienie ochrony przed zbędnym importem i o regulowanie importu z tych krajów, które dopuszczają na swój rynek polskie towary.

Nowa taryfa celna, opracowana w roku zeszłym, wchodzi w życie w dniu 12 października r. b. Obejmuje ona 1275 pozycji towarowych, podczas gdy stara taryfa posiadała tylko 218 pozycji.

Oczywiście do tak rozbudowanej taryfy celnej muszą być dostosowane nasze traktaty handlowe, które opierają się o starą taryfę i od niej ustanawiają niższe stawki t. zw. konwencyjne. Poza tym nie obejmują one obecnych możliwości handlowych Polski.

Prace nad rewizją traktatów handlowych weszły już w fazę decydującą. Z traktatów taryfowych, które musimy zrewidować przed październikiem r. b., wymienić należy traktaty z Czechosłowacją i Francją.

Z Czechosłowacją toczyły się już rokowania w Pradze nad uregulowaniem pewnych kwestyj z zakresu kontyngentowo-dewizowego. Wskutek nieustępliwości strony czechosłowackiej, głównie w sprawach wywozu węgla polskiego do Czechosłowacji, rokowania te chwilowo zostały zawieszono.

Również przepisy traktatowe polsko-francuskie wymagają rewizji. Prace przygotowawcze do rokowań handlowych z Francją są już w pełnym toku, natomiast samo rokowanie wskutek wielu trudności technicznych rozpoczyna się nie przedzie niż w czerwcu r. b.

Przed Francją przeprowadzimy rokowania handlowe z Belgią, z którą — tak samo jak z Austrią i Włochami — łączą nas zwykła umowa handlowa, oparta na klauzuli najwyższego uprzywilejowania, nie zawierająca specjalnych konwencyjnych zniżek celnych. Rokowania z Belgią odbędą się w Brukseli w maju r. b. Będą one miały na celu zbadanie, czy zachodzi potrzeba zaopatrzenia traktatu polsko-belgijskiego w część celną.

W taką część celną zaopatrzone będzie trak-

tat handlowy z Austrią. Również w część taryfową opatrzone będzie traktat handlowy polsko-włoski, oparty dotychczas na klauzuli najwyższego uprzywilejowania. Rokowania z Włochami po wstępnych rozmowach zostały chwilowo zawieszono, podjęte będą one w najbliższej przyszłości.

Poza tym Polska musi przystąpić do uregulowania wielkiego zagadnienia, a mianowicie stosunków handlowych z Anglią. Oba te państwa przeprowadzają obecnie szeroko zakrośloną akcję rozbudowy swych stosunków traktatowych. Ponieważ jednak Anglia zajęta jest

obecnie rokowaniami z państwami skandynawskimi, oraz bałtyckimi, należy liczyć się z pewną zwłoką w rozpoczęciu rozmów polsko-angielskich. Niebawem jednak odbędą się rozmowy wstępne w Londynie i od przebiegu ich zależy będzie ustalenie ostatecznego terminu rozpoczęcia oficjalnych pertraktacji handlowych.

Polskie stosunki handlowe znajdują się zatem w przededniu dużych zmian, tembardziej, że nowa polityka gospodarcza hitlerizmu spowoduje z pewnością przestawienie stosunków handlowych w wielu krajach z zagranicą.

## Błogosławieństwo Ojca św. dla Polski

### Pielgrzymka akademicka w Watykanie

Ojciec święty przyjął w sali tronowej pielgrzymkę stowarzyszenia akademickiego polskiego „Odrodzenie”. W długim, serdecznym przemówieniu Papież wyraził zadowolenie i ojcowską radość z tak licznej reprezentacji „drogiej jego sercu Polski”, z którą łączy go szczególnie silne węzły. Podkreśliwszy potrzebę braterstwa odczuwaną w obecnym momencie historii świata, Papież oświadczył, iż dumny jest, że wśród przedstawicieli licznych narodów obecnych w Rzymie na począt-

ku roku świętego, nie brak jest reprezentantów Polski, którą Ojciec Święty poznał tak dobrze jeszcze jako nuncjusz w Warszawie.

Papież udzielił następnie błogosławieństwa członkom pielgrzymki i całej Polsce, a w szczególności biskupom, klerowi świeckiemu i zakonem, rządzącym i rządzonym. Papież wysłuchał śpiewu „Boże coś Polskę”, poczem pożegnał pielgrzymkę po polsku wypowiedzianymi słowami: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”.

## Dobry przykład i twórcza praca

### Komitet Międzypartyjny nad Olzą

Ludność polska w Czechosłowacji zna ciężką pracę w kopalniach, hutach i na roli, rozumie jak mało znaczy wysiłek indywidualny w porównaniu do wysiłku zbiorowego, to też chętnie łączy się w stowarzyszenia, kooperatywy i związki, mogące w ten sposób tworzyć silniejsze źródła energii i pracy, a temsamem zapewnić mniejszości polskiej wyniki pewne i dodatni bilans pracy. Zrozumiano, że w ugrupowaniu tak jednolicie polskim, tylko akcja wspólna doprowadzi do celu, którym był, jest i będzie utrzymanie ducha i języka polskiego na Śląsku czeskim. Porozumienie polityczne nastąpiło, a wyniki stały się widoczne i natychmiastowe. Już w roku 1922 powstał blok, nazwany: „Polskim Związkiem Ludowym”, grupujący 3 stronnictwa polityczne.

Był to pierwszy objaw skupienia się w jeden obóz o charakterze najpierw polskim narodowym, a następnie politycznym, a w roku 1929 powstało dzieło niezmiernie wagi, jako czynnik aktywny i obronny, Komitet Międzypartyjny. Trzy stronnictwa polityczne o różnych programach, a mianowicie: „Związek

Polskich Katolików”, „Stronnictwo Ludowe” i „Polska Socjalistyczna Partja Robotnicza” postanowiły stanąć w jednym szeregu dla podjęcia wspólnej pracy.

Komitet Międzypartyjny reprezentuje naczelną całą świetnie zorganizowaną ludność polską Czechosłowacji.

W czasie wyborów do parlamentu dzięki zjednoczeniu uzyskali Polacy dwa mandaty zamiast jednego, a w wyborach do władz komunalnych uzyskali, tak na wsi jak i w miastach, na Śląsku czeskim, stanowczą większość. Cała ludność polska w Czechosłowacji postępuje w myśl wytycznych Komitetu Międzypartyjnego.

Ta rzadko w społeczeństwach spotykana harmonja i współpraca uczyniła, że do mniejszości polskiej odnosi się każdy nie Polak z należytym szacunkiem i uznaniem, że praca jej daje wyniki realne i wielkie, że wreszcie Polacy w Czechosłowacji dzięki wzajemnemu zaufaniu pracują spokojnie i twórczo i z pogodnym obliczem patrzą w przyszłość.

# 15 milj. zł. na drobne budownictwo

## Budujemy własne domki!

Sezon budowlany już rozpoczął się. Jak wiadomo, w walce z klęską mieszkaniową państwo wzięło poważny udział. Ostateczne ustawy o rozbudowie miast normowały pomoc kredytową dla budownictwa mieszkaniowego.

Dotychczasowe wyniki pomocy kredytowej na cele budowlano-mieszkaniowe ze strony państwa, jak przedstawił dane cyfrowe p. prezes Banku Gospodarstwa Krajowego, dr. Roman Górecki, w wywiadzie udzielonym prasie — są bardzo poważne. W okresie od 1924 do 1932 włącznie, B. G. K. udzielił na cele budownictwa mieszkaniowego ogółem 14.480 pożyczek na ogólną kwotę 536 milionów zł, w czym 488 milionów zł z Państwowego Funduszu Budowlanego, a 48 milionów z własnych funduszy Banku. Przy pomocy tych kredytów wybudowano 164.637 izb mieszkalnych, co jednak jeszcze nie zaspakaja głodu mieszkaniowego. Z porównawczego przeliczenia wyników spisów ludności w latach 1921—1931 wypada, że w województwach centralnych ilość osób przypadających na jedną izbę w ciągu 10 lat zmalała bardzo znacznie, przeciętnie z 4,6 na 4,4, natomiast w województwach zachodnich ilość ta wzrosła o około 0,2. Wynika stąd, że ruch budowlany nadąża za naturalnym przyrostem ludności, jednakże stosunków mieszkaniowych nie poprawi.

W związku z całokształtem akcji Bank Gospodarstwa Krajowego administruje państwowym funduszem budowlanym, z którego udziela pożyczek na cele budowlano-mieszkaniowe. Na rok bieżący Państwowy Fundusz Budowlany otrzymuje sumę 15 milionów zł, która w całości została przeznaczona na pomoc kredytową dla t. zw. budownictwa mieszkaniowego drobnego. Akcja kredytowania takiego budownictwa, prowadzona przez Bank Gospodarstwa Krajowego w roku 1932, miała charakter pionierski. Akcja kredytowo-budowlana, uwzględniająca drobne budownictwo mieszkaniowe, czyni zadość coraz silniejszym potrzebom szerokich warstw ludności, a nadto może wprowadzić do obrotu gospodarczego wcale poważne sumy kapitałów, dotąd rozproszkowanych, co nie może pozostać bez wpływu na zmniejszenie bezrobocia.

Szczegóły planu akcji kredytowo-budowlanej, dotyczącej drobnego budownictwa mieszkaniowego przedstawiają się w oświadczeniu p. prezesa, jak następuje:

— Kwota 15 milionów zł została rozdzielona na poszczególne miasta. Wyznaczono mianowicie kontyngenty kredytowe dla stu kilkunastu miast. Ponadto część tej sumy zarezerwowano na popieranie inicjatywy masowego budownictwa małych dom-

**Matki! Chronicie dzieci**  
przed zarażeniem się  
przebiegiem, angina,  
bólom gardła



z pomocą  
**Panflaviny**  
w PASTYLKACH.  
Do nabycia we wszystkich aptekach

## Ostatnie dzieło

### śp. ministra Boernera

Stowarzyszenie „Bratnia Pomoc b. Uczestnikom Walk o Niepodległość” było ostatnim dziełem śp. ministra Boernera, który, jako jego przewodniczący, poświęcał stowarzyszeniu wiele pracy i zapału. Według Jego planów już tej jesieni miało stanąć na Babicach 20 domków, oddawanych w dożywocie weteranom a walk wołnościowych.

Najpiękniejszym uczuciem pamięci zmarłego będzie doprowadzić do celu rozpoczętego dzieła. Składka członka założyciela wynosi 100 zł płatnych ratami. Przed samą śmiercią śp. minister Boerner polecił wystosować szereg listów, zapraszających do udziału w stowarzyszeniu, które teraz, już po śmierci wysyłającego, dojdą werle adresatów.

Wszelkich informacji telefonicznie i pisemnie udziela sekretariat generalny stowarzyszenia: „Bratnia Pomoc Uczestnikom Walk o Niepodległość, Warszawa, Pl. Napoleona 10 (tel. 230-80).

## Na terenie francuskim

Z Elberfeldu przybyła samochodami do Metz grupa hitlerowców w bronzowych koszulach; samochody były udekorowane flagami ze swastyką. Tłum wobec przybyłych zajął groźną postawę. Policja opisała protokół, poczem zażądano od przybyłych natychmiastowego opuszczenia terytorjum francuskiego.

## Wywóz rolny

Komisja studiów nad eksportem rolniczym, powołana przez ministerstwo przemysłu i handlu wyłoniła sześć podkomisji dla rozważenia poszczególnych zagadnień, a mianowicie: eksportu bydła, drobiu, jaj, przetworów mięsnych (z wyjątkiem bekonów), oraz magła. Szósta komisja ma za zadanie sprecyzowanie potrzeb finansowych eksportu.

Do eleganckiego obuwia damskiego nie używano dotychczas prawie nigdy obcasów gumowych. Skóra gumowa BERSON-OKMA umożliwiła zaopatrzenie nawet damskiego obcasa takim idealnym fלקiem wierzchnim. Obcasy ze skóry gumowej BERSON-OKMA dają przyjemny i lekki chód i są nadzwyczaj trwałe i tanie.

## Uchwały zjazdu Związku Artystów

Doroczny zjazd Związku Artystów scen polskich zakończył obrady. Na posiedzeniu komisyjnym postanowiono b. dyrektora Związku p. J. Pawłowskiego skreślić z listy członków bez prawa odwoływania się do następnych zjazdów. Prezesem Związku wybrano jednogłośnie prezesa honorowego p. Józefa Śliwickiego.

W wyniku wyborów do zarządu członkami jego zostali pp.: Bonecki, T. Chmielewski, Frenkel, Janowski, Popowski, Hel, Sulima, Wroncki, Zb. Ziemiński.

W skład sądu związkowego weszli ponownie pp.: Brydziński, Brzeziński, Borowski, Buszyński, Fritsche, Palewicz, Śledziński, Stanisławski i Trapszo-Krywultowa. W skład komisji rewizyjnej pp.: Kucharski, Łaciński i Myszkiewicz.

W dalszym ciągu zjazdu postanowiono zwołać od obowiązków płacenia składki członków bezrobotnych. Uchwalono, iż ZASP nie będzie prowadził we własnym zarządzie więcej już żadnego teatru, a za te, którymby dawał swój patronat, nie będzie ponosił finansowej odpowiedzialności.

## Dzień lotnictwa polskiego w Sofii

Wobec przeszło 50.000 widzów rozpoczęły się w Sofii uroczystości lotnicze polsko-bułgarskie.

Uroczystość otwarta została odegraniem hymnów narodowych polskiego i bułgarskiego. Pierwsze przemówienie wygłosił wiceprezes aeroklubu bułgarskiego Popkrestew, który w entuzjastycznych słowach podniósł rezultaty osiągnięte przez lotnictwo polskie, oraz podkreślił przyjaźń, jaką Polska okazuje Bułgarii. Następnie przemawiał szef departamentu lotnictwa cywilnego plk. Filipowicz, który dziękował za serdeczne przyjęcie zgotowane delegacji polskiej.

Brawurowe loty dokonane przez lotników bułgarskich i polskich, a zwłaszcza popisy akrobatyczne por. Orłowskiego, wywołały burzę entuzjazmu wśród publiczności.



# Ironja śmierci

## Nigdy nie wiemy, gdzie i kiedy czeka nas śmierć

Amerikanin Rand Herron, członek niemiecko-amerykańskiej ekspedycji na Himalaje, — stracił życie schodząc z piramidy w Giseh. — Herron był wprawnym alpinistą, i wdrapanie się na piramidę było dla niego zabawką. Jednak, robiąc zdjęcie, posunął się trochę w bok, poślizgnął się, i... tragiczny wypadek!

Lotnik amerykański Henry Stamford wykonywał podczas wojny najniebezpieczniejsze loty nad liniami nieprzyjacielskimi, nie odnosząc żadnego szwanku. Kiedy raz huśtał się w ogradzie, w momencie największego odchylenia się huśtawki pękła lina. Stamford runął, łamiąc kark.

Słynny badacz polarny Shackleton, który — wśród strasznych trudów przetrwał okropne mrozy, umarł w swej ojczyźnie na zaziębienie.

Artysta Bobby Leach, który w drewnianej beczce rzucił się w nurt wodospadu Niagary i wprawdzie potłuczony, zdrów i cały wyszedł z tej niemal samobójczej imprezy — wkrótce poślizgnął się o skórę pomarańczy i zmarł wskutek obrażeń wewnętrznych.

O kapitanie Godfrey Hindle, oficerze kanadyjskim, opowiadają następującą osobliwą historię. Hindle długie lata polował w Afryce na lwy i rozciągnął trupem około 25 sztuk tych niebezpiecznych drapieżców. Po powrocie do ojczyzny, podczas wizyty u brata, został dotkliwie pogryziony przez wściekłego psa myśliwskiego, wskutek czego niebawem zmarł.

Jeden z nielicznych rozbitków Titanica, po powrocie do Nowej Anglii utopił się w sadzawce.

W lutym ub roku miał miejsce następujący wypadek: prof. Matthiez, wybitny historyk, — podczas wykładów o rewolucji francuskiej, mówił o nierówności między Dantonem, a Robespierrem. Kiedy profesor w płomiennych słowach opowiadał o śmierci Dantona, — nagle urwał w środku zdania i trupio bladym, runął na ziemię. Był to atak mózgowy.

Dodać należy, że na tem samym miejscu, — również w środku odczytu, umarł poprzednik Matthiez'a historyk prof. Edmund Douay.

Słynny komik i pamfletista Arettino tak się

### Opalanie energią słoneczną

Na Krymie i Turkiestanie, gdzie jest największa ilość dni słonecznych, prowadzone są próby opalania lokali skoncentrowaną energią słoneczną. W Symferopolu w ten sposób opalane mają być łaźnie, a w Samarkandzie domy mieszkalne.

Eksperyment ten, podjęty przez fizyków niemieckich, nie jest zresztą nowy. Zużytkowanie ciepła słonecznego dla celów ogrzewalnych i motorycznych zastosowano na małą skalę w porcie w Marsylii już przed wojną. Również Niemcy mogą się pod tym względem pochwalić dodatnimi próbami, przeprowadzonymi przed paru laty w Schwarzwaldzie.

raz śmiał z pewnego „kawału” że spadł z krzesła i zabił się.

Starożytny poeta i piewca wina Anakreont umarł od jagody winnej, która wpadła mu do tchawicy i udusiła go.

Na najbardziej właściwym miejscu umarł Jakob Meyer, pastor i profesor w Bazylei. Kiedy na pewnym pogrzebie, mówiąc o cnotach zmarłego, wypowiedział następujące słowa: „Jak drzewo pada, tak upadł on...” nagle przewrócił

się i rozstał się z zebranymi na cmentarzu.

Niemniej makabrycznie zadrwiła sobie śmierć z encyklopedysty Kruenitza. Pracował on przez 23 lata nad swoją „Encyklopedją ekonomiczno-technologiczną”. Umarł przy 73 tomie opracowując słowo „Leich” (trup). Jego encyklopedja została ukończona przez innych.

Słusznie powiedział mędrzec Seneka, „Ponieważ nigdy nie wiemy, gdzie i kiedy czeka nas śmierć, musimy więc oczekiwać jej sami”.

### Fabrykacja kapeluszy panamskich



Do najbardziej popłatnych gałęzi przemysłu domowego w republikach środkowej i południowej Ameryki należy wyrób kapeluszy panamskich. Na zdjęciu naszym widzimy jedną z takich domowych wytwórni kapeluszy panamskich w Ekwadorze.

### „Przyrodni brat” „Akrona” Pancernik powietrzny „Macon”

Straszna katastrofa olbrzymia powietrznego „Akron” niezupełnie pozbawiła Stany Zjednoczone sterowców, „Akron” nie był bowiem jedynym sterowcem-olbrzymem Ameryki. — Miał on przyrodniego „brata” w postaci równie potężnego sterowca „Macon”, który dzisiaj po tragicznej śmierci „Akrona” został „sierotą”. „Sierota” ta może słusznie nosić nazwę pancernika powietrznego. „Macon” ma 235 metrów długości, 40 metrów średnicy, 44 mtr. wysokości. Jego pojemność wynosi 6 i pół miliona stóp sześci. Wprawia go w ruch 8 motorów o łącznej sile 4 tys. 400 koni (po 550 każdy). Motory te pozwalają „Maconowi” rozwijać szybkość 125 km na godzinę.

„Macon” może brać udział bezpośredni w walce, dzięki zaopatrzeniu w szybkostrzelne działa i karabiny maszynowe, oraz odpowiedni zapas bomb, wynoszący ponad 100 ton. „Macon” może się utrzymać w powietrzu przez 7 dni.

Aczkolwiek większość prasy amerykańskiej uporczywie odmawia wielkim sterowcom znaczenia praktycznego, sfery wojskowe są

innego zdania. Doceniają one rolę sterowców w przyszłej wojnie. To też dzisiaj już Ameryka przystąpiła do budowy na wyspach Hawaj i Filipinach lotnisk sterowcowych, które w chwili obecnej są na ukończeniu.

Posunięcia amerykańskich sfer wojskowych, a więc budowa lotnisk sterowcowych na Hawaj i Filipinach, przesądzająca przeznaczenie sterowców amerykańskich, oraz zamiar budowy nowego sterowca na miejsce „Akrona”, nabierają specjalnego znaczenia dzisiaj, w chwili wzmoczonej ekspansji Japonji na Pacyfiku.

### Humor

#### BRAK PAMIĘCI

Cóż ci doktor powiedział na twój brak pamięci?

- Zapisał mi pigułki
- No i jakże pomagają ci?
- Nie wiem, bo zawsze zapominam ich zażyć!

WILLIAM J. LOCKE

### „Dziki Amos”

(The coming of Amos)

78)

Przedruk wzbroniony

Nadja spojrzała na męża, który stał o dwa kroki za agentem bladym i zdenerwowanym.

— Ramonie, co to wszystko ma znaczyć?

— Pan Bóg wie — odpowiedział. — Ci głupcy wzięli mnie za kogo innego.

Motor zaczął warczeć i szofer siadł przy kierownicy.

— Proszę do naszej taksówki, monsieur — rzekł agent.

Ramon wruszył ramionami i oddalił się z eskortą. Szofer nie otrzymując rozkazu, wysiadł i wsadził głowę w otwarte drzwiczki.

— Dokąd madame każe jechać?

— Nie wiem. Nie wiem — odparła Nadja.

— Z powrotem do hotelu?

— Tak, do hotelu.

Wróciła do hotelu, złamana i oszołomiona. Na toalecie leżał otwarty list od Alvareza. „Był bojkotowany przez tamtejsze wyższe sfery towarzyskie”. O ironjo nieszczęsnego ostrzeżenia! Nadja usiadła na łóżku i spojrzała na niedopakowane kufry i walizy, stojące na podłodze. Żałowała, że nie ma przy sobie chociaż pannę służącą, która zostawiła w Cannes, ze względu na długi język, będący właściwością nawet najbardziej przywiązanej służby. Czuliła się taka sama, taka sama...

Siedziała na łóżku, zdrewniała, niezdolna zabrać myśli.

Uplywały godziny. Nagle zadzwonił telefon. Alvarez pytał przez portjera, czy go księżna przyjmie. Kazala prosić.

Ziawił się szybko. Na twarzy jego malowało się silne zdenerwowanie.

— Gdybym wiedział, gdybym chociaż podejrzewał byłbym szerszy... Ale co ja mogłem zrobić?... Byłem tu w naszym paryskim poselstwie, kiedy zadzwoniono do mnie z policji. Osobnik, przeciwko któremu dostarczyłem informacji, został aresztowany przed wyjściem z merostwa, gdzie wziął właśnie ślub cwilny z niejaką panią Nadją Ramiroff. Proszono, żebym się natychmiast stawił. Naturalnie przyjechałem tutaj i, dzięki Bogu, zastałem księżną!

Nadja powróciła odwaga. Teraz sytuacja przedstawiała się już konkretnie.

— Dostarczył pan informacji policji? Na jakiej podstawie?

— On pochodzi z Boliwji...

— Nie z Ekwadoru.

— Z Boliwji. Nazywa się Antonio Perez. Poznałem go w Rio de Janeiro. Postąpił niehonorowo wobec pewnej pani, mojej dobrej znajomej i zbiegł z jej pieniędzmi, kilkuset tysiącami dolarów — za co sąd brazylijski skazał go zaocznie na więzienie. Miedzy Francją a Brazyliją istnieje umowa o wydanie przestępców.

— Czy pan jest pewny, że to jest rzeczywiście Antonio Perez? — zapytała księżna.

Przypomniała sobie szczególne powitanie dwóch mężczyzn, a potem niezwykle podniecenie

Garcia. Usiadła znów na łóżku i chwyciła się za głowę. Wszvstko to było okropna prawda. Wiedziała o Ramonie tylko tyle, co on sam jej powiedział. Czemu nie sprawdziła w poselstwie Ekwadorskiem?

— Alvarez dotknął jej ramienia.

— Co mam zrobić, żeby księżnie pomóc?

Podniosła zmizerowaną twarz, opierając się ręką o łóżko.

— Senor Alvarez, popełnił pan omyłkę. Powie pan to w policji, dokąd pan pójdzie, żeby poświadczyć tożsamość mego męża.

— Trudno będzie — rzekł.

— Wiem. Łatwiej byłoby dopuścić, żeby nazwisko księżnej Ramiroff stało się pastwą prasy brukowej całej Europy.

Alvarez uklonił się, uśmiechając się serdecznie.

— Księżno, nigdy jeszcze nie popełniłem takiej gafy. Maż księżnej jest Bogu ducha winnym dżentelmenem z Ekwadoru i nazywa się Ramon Garcia. Ale apes? Księżna?

— Ja sama rozprawię się z panem Perezem — rzekła.

W parę godzin później Garcia, uważając się już za męża, wtargnął do pokoju Nadji bez anonsowania. Jego ciemna twarz była purpurowa z gniewu. Wściekał się na policję francuską, obrzucał szkaradnymi przekleństwami „durnego Alvareza” i wogóle zachowywał się jak gwałtowny, lecz porządny człowiek, któremu wwrządzono wielką niesprawiedliwość. Księżna słuchała z lodowatą twarzą i gdy wreszcie umilkł, rzekła: (Ciąg dalszy nastąpi).



Oszczędzasz na właściwym miejscu.

Jeśli chronisz swoje obuwie i nosisz tani, prawdziwy obcas gumowy

BERSON.

Będziesz na nim chodził przyjemnie i elastycznie, oszczędzisz swoje nerwy, a bućki nie tracą należytej formy. Ceny znacznie niższe!



Berson obcasy gumowe

### Szczęście w podkowie

Złote i srebrne kopyta konskie

Skąd się wziął przesąd o podkowie jako przedmiocie, przynoszącym szczęście znalazcy? W dawnych czasach podkuwano kopyta koni nie dla bezpieczeństwa, lecz dla ozdoby; to też podkowy rumaków, należących do ludzi bogatych, były ze srebra, a nawet i ze złota. Zwyczaj ten przyjął się zwłaszcza w Rzymie cesarskim. Podkowy dość często spadały znalazca zaś złotej lub srebrnej podkowy mógł się słusznie uważać za szczęśliwca w owych czasach. Bogacze, którzy uważali za konieczne prezentować tłumowi swoje bogactwo, nie pozwalali podnosić zgubionych podków — stać ich było na to.

Gdy w roku 1615 angielski poseł, lord Custer, wjeżdżał uroczyście do Paryża, polecił przymocować srebrne podkowy bardzo słabo do kopyt konia. Przejeżdżając przez wąskie uliczki ówczesnego Paryża, poseł kierował koniem z umysłu tak, aby podkowy odlatywały. Z tłumy rzucano się oczywiście i co zreszcie szybciej a chwytał cenną podkowie. Znajdujący się w świecie kowal przymocowywał zaraz do kopyta rumaka nową podkowie i umyślnie robił to tak, aby odleciała przy pierwszej okazji.

Jeden z przodków lorda Derby otrzymał podobno tytuł i majątek od Wilhelma Zdobycy tylko za to, że umiał jak najlepszy kowal podkuwać konie króla. To też ród hrabiów Derby posiada podkowie srebrną jako godło herbowa.

Legenda więc o podkowie jako maskocie ma swoją podstawę realną i uzasadnienie w dawnych obyczajach.

### Moda sowiecka

Jak donoszą dzienniki sowieckie, w ostatnich dniach odbywała się w Leningradzie konferencja krawców, na której miano ustalić „fason ubrania na rok 1933”. W czasie konferencji przedstawiono 300 wzorów płaszczy, ubrań i t. p., z których wybrano najdogodniejsze wzory, stanowiące „krzyk” tegorocznej „mody” sowieckiej.

Można i tak...



# Przeciwno zakusom niemieckim na ziemi polskiej

## profesuje Zjazd Stowarzyszenia Chrześc. Nar. Nauczycieli Szkół Powszechnych

### Ze zjazdu delegatów Okręgu Pomorskiego Stowarzyszenia w Toruniu

W dniu wczorajszym odbył się w Toruniu w sali „Dworu Artusa“ Zjazd delegatów Okręgu Pomorskiego Stowarzyszenia Chrześc. Nar. Naucz. Szkół Powsz. Zjazd rozpoczął się nabożeństwem w kościele św. Jana, poczem delegacje złożyły wieniec pod pomnikiem Kopernika.

Obrady Zjazdu zajął prezes Zarządu Okręgowego p. Ryczakowicz, witając przybyłych delegatów.

#### PRZECIWKO WROGIM ZAKUSOM NA ZIEMIEM RDZENNIE POLSKIE.

Po przemówieniach powitalnych odczytano następującą rezolucję, którą Zjazd jednomyślnie uchwalił:

„Walny Zjazd Delegatów Oddziału Pomorskiego Stow. Chrz. Nar. Naucz. Szkół Powszechnych, stwierdza z oburzeniem, że zabórca polityka niemiecka, dążąca do naruszenia zachodnich granic Rzeczypospolitej godzi w najświętsze prawa Narodu Polskiego i zagraża pokojowi świata. Nauczycielstwo, zorganizowane w Stowarzyszeniu, protestuje przeciw wrogim zakusom na ziemi rdzennie polskiej i niedopuszcza do oderwania od Państwa Polskiego choćby skrawka ziemi i ślubuje, że w obronie granic Rzeczypospolitej gotowe jest w każdej chwili do ofiary krwi i mienia.

Wolę tę i świadomość potrzeby obrony Państwa, wdrażać będzie w dusze młodych pokoleń, oraz pracą obywatelską poza szkołą w dusze starszego społeczeństwa.

Dłuższy referat o historii szkolnictwa miasta Torunia wygłosił następnie p. Dr. Tync.

#### OBRADY PLENARNE.

Po przerwie obiadowej rozpoczęły się obrady plenarne, podczas których omawiano działalność Zarządu w roku ubiegłym, oraz szereg aktualnych spraw organizacyjnych i zawodowych. Po wysłuchaniu sprawozdania Komisji Rewizyjnej, które przedłożył p. Grucbocki z Barłozna uchwalono Zarządowi absolutorium. W dalszym ciągu toczyły się obrady nad wnioskami opracowanymi i zgłoszonymi przez Komisję. Ożywiona była dyskusja nad wnioskami Komisji budżetowej. W rezultacie budżet uchwalono w brzmieniu przedłożonym przez Komisję z drobnymi tylko poprawkami. Budżet zamyka się po stronie dochodów i rozchodów sumami 7.900 zł. Wnioski Komisji

#### Do Palestyny

Z portu w Tryjeście odpłynął okręt wiozący na swym pokładzie do Palestyny 228 emigrantów żydowskich. W liczbie tej znajduje się 68 emigrantów z Polski oraz 79 z Niemiec.

W Tryjeście liczą się ze znacznym wzrostem niemieckiej emigracji żydowskiej do Palestyny. W grupie emigrantów z Niemiec przeważa element zamożnej inteligencji.

#### Syndykat przestępców

Ta jedyna w swoim rodzaju organizacja znajduje się w Meksyku. Łączy ona wszystkich przestępców, przebywających w meksykańskich więzieniach. Do syndykatu należy 15.000 członków. Są to osoby, odsiadujące kary w więzieniach karnych 26-u stanów Meksyku. Każdy członek wpłaca do kasy syndykatu tygodniowo 50 centów. Członkami zarządu są i pracownikami są więźniowie, którzy odbyli już swoją karę. Syndykat interesuje się również losem byłych więźniów, którzy są już na wolności, stara się o pracę dla nich, daje im zapomogi pieniężne, umożliwia wyjazd zagranicę etc. Ustawa syndykatu jest zatwierdzona przez władze, tak, że instytucja ta funkcjonuje zupełnie „legalnie“.

Co kraj, to obyczaj.

#### Spadające gwiazdy

Panujący w Ameryce kryzys sięgnął już w regiony gwiazd filmowych. Mary Pickford zabrała się do hotelarstwa. Nabyła ona zbudowany niedawno w Hollywood hotel „Roosevelt“ i osobiście zajęła się jego administracją. Jackie Coogan ulokował wszystkie swoje oszczędności w jednej z najpoważniejszych firm samochodowych w Hollywood, sam zaś objął stanowisko administratora w tejże firmie. Harold Lloyd nabył fabrykę papieru, a słynny reżyser Cecil de Mille — młyn w San Francisco.

wnioskowej przeszły prawie bez dyskusji. M. in. uchwalono zwrócić się do miarodajnych władz o uregulowanie wypłaty dodatku mieszkaniowego.

#### WYBORY DO ZARZĄDU OKRĘGU POM.

Do Zarządu Okręgu Pomorskiego wybrani zostali pp.: M. Ryczakowicz z Grudziądza jako prezes, Dzieńcioł z Dziadłowa — wiceprezes, J. Delewski z Grudziądza — skarbnik i A. Kwiatkowski z Grudziądza — sekretarz. Ponadto wybrani zostali w skład Zarządu pp.: C. Kalinowski, Leon Delewski i Paweł Szmelter z Grudziądza, Fr. Zawodziński z Tuszewa,

L. Jackowski z Chojnic, M. Ogródowski — Gdynia, Br. Noga — Jeżewo, J. Ossowski — Tuchola, M. Radomski — Kościerzyna, B. Raszeja — Starogard, P. Kalinowski — Sępólno i Wrzesiński — Toruń.

W skład Komisji Rewizyjnej wybrani zostali pp.: Tobolski z Grudziądza, Kleinschmidt z Kościerzyny i p. Piątkówna z Grudziądza, jako członkowie, oraz pp.: Cichowski — Pruszcz i Jurkiewicz — Toruń jako zastępcy.

Ponadto wybrano 11 delegatów na Zjazd Krajowy, który odbędzie się w lipcu w Gdyni.

## List z Gdyni do Londynu

### Podziękowanie Z. O. K. Z. dla min. Chamberlaina

W związku z przemówieniem b. ministra Chamberlaina w Izbie Gmin zarząd Związku Obrony Kresów Zachodnich w Gdyni wystosował do Parlamentu angielskiego następujące pismo:

Sir Austin Chamberlain

Dając wyraz spontanicznej wdzięczności z powodu ujawnienia przez Waszą Ekscelencję oraz Jego Kolegów rzetelnej prawdy o historycznej i obecnej roli, jaka przypada Polsce, tudzież o tak zwanym „korytarzu pomorskim“ na którym od wieków żyje wyłącznie ludność polska, pragniemy Waszej Ekscelencji złożyć

najgłębsze podziękowanie oraz prosić ją o wyrażenie takich samych uczuć pozostającym Członkom Parlamentu Wielkiej Brytanji, którzy ostatnio w sprawie Polski podobne jak Wasza Ekscelencja stanowisko zajęli.

Zechce zarazem Wasza Ekscelencja, od naszej organizacji, będącej społeczną reprezentacją interesów i praw Polski nad Bałtykiem, przyjąć zapewnienia dużego podziwu dla misji, jaką przy poparciu Narodu Wielkiej Brytanji Wasza Ekscelencja na rzecz pokoju wszechświatowego nieustannie wykonuje.

## Świątokradztwo w kościele warszawskim

### Zuchwali rabusie skradli monstrancję

W Warszawie dokonano zuchwałego świątokradztwa w kościele na Nowem Miście.

Z przeprowadzonego dochodzenia wynika, że świątokradcy dostali się przez parkan murowany do ogrodu, a następnie, po desce i belce wdrapali się do okna w Wielkim Ołtarzu. Po wyjściu drugiej szyby, od dołu, przedostali się do świątyni, opuszczając się po sznurze. Zbrodniarze zrabowali z Grobu przy wielkim Ołtarzu cenną i pamiątkową monstrancję, — ufundowaną przez parafjan w 1909 roku z 9 funtów srebra i 2 f. złota. Monstrancja była wysadzana brylantami, perłami, rubinami, turkusami, szmaragdami i innymi drogimi kamieniami, w ilości przeszło 200 sztuk. Przedstawiała wartość około 50.000 zł. Używana była dwa razy do roku: podczas 40 godzinnego nabożeństwa i na Wielkanoc.

Zbrodniarze wyjęli z monstrancji Hostję i położyli na słupku przy kandelabrze. Na-

stępnie spenctrowali Tabernakulum wielkiego ołtarza, lecz nie zabrali, oraz rozbili 3 puszek z ofiarami. Wreszcie usiłowali dostać się z kościoła do zakrystji, gdzie przechowywane są inne monstrancje, kielichy srebrno-złote i cenne, pamiątkowe ornaty. Mocne dębowe drzwi, zamknięte na dwie zasuwki, udaremniły dostanie się opryszków do zakrystji.

Świątokradcy po przystawionym stoliku i krzeselku umknęli z lupami, zabierając z sobą wyjętą z okna szybę.

Policja dokonała szeregu rewizji we wszystkich kryjówkach i „melinach“ złodziejskich, przytułkach noclegowych, schroniskach miejskich dla bezdomnych itp. Nadto rozesłano telefonogramy do wszystkich urzędów policyjnych w kraju oraz do komisariatów na dworcach kolejowych.

## Pod ciężkim zarzutem podpalenia

### aresztowano właścicielkę majątku pod Grudziądzem

Onegdaj około godz. 10-tej rano powstał pożar w zabudowaniach gospodarskich właścicielki majątku rolnego Idy Nowakowej w Wielkim Węlcu pod Grudziądzem.

Pomimo natychmiastowej akcji ratowniczej okolicznych straży pożarnych, wszystkie budynki gospodarskie spłonęły doszczętnie, jak również spłonęły żywy i martwy inwentarz.

Akcie ratownicza utrudniała olbrzymia wichura jaka w dniu tym panowała.

Spalony obiekt i inwentarz oblicza uszkodzona na sumę około 15.000 złotych. Bu-

dynki ubezpieczone były w Pom. Tow. Ubezpieczeń w Toruniu na sumę 12.000 złotych.

Wszczęte natychmiast dochodzenia policyjne w celu ustalenia przyczyny pożaru ustaliły, iż zachodzi tu prawdopodobnie rozmyślne podpalenie w chęci zysku. Wobec takiego przebiegu wstępnych dochodzeń policja aresztowała właścicielkę majątku Idę Nowakową iako silnie podejrzaną o zbrodnię podpalenia.

Nowakową odesłano do dyspozycji władz sądowych w Grudziądzu.

## Lody na Moskwie ruszą



Skuta dotąd okowami rzeka Moskwa ruszyła przed kilku dniami pod podmuchem ciepłych wiatrów południowych. Na zdjęciu naszym widzimy pokrytą krą rzekę Moskwa.

## Mydło Bebe Szofmana niezastąpione.

7181



Pracujesz na łodzi — odpoczywaj na morzu.

### LETNIE WYCIECZKI MORSKIE

Anglii, Szkocji, Irlandji, Francji, Belgji, Holandji, Danji, Norwegji i Szwecji w lipcu i sierpniu 1933 r.

Ceny biletów od 100.— zł.

Informacje i sprzedaż biletów w biurach

### LINIA GDYNIA-AMERYKA

w Warszawie — Marszałkowska 116  
w Gdyni — ul. Waszyngtona  
w Łowiczu — ul. Na Broniu 2  
w Krakowie — ul. Łubicz 3  
w Rzeszowie — ul. Grotgiera 1004  
oraz w biurach podróży

Bez paszportów zagranicznych i wiz

## Z pracowni literackich

„Gazeta Polska“ informuje o pracach i zamierzeniach naszych najcelniejszych literatów w pomniejszym kalendarzyku:

Zofja Kossak-Szczucka udaje się w bieżącym miesiącu w podróż do Palestyny, która ma jej dostarczyć materiałów do dalszej pracy nad powieścią z czasów wojen krzyżowych.

Roman Zrębowski kończy pracę o Norwidge, którą zamierza opublikować z okazji 50-letniej rocznicy śmierci Cyprjana Norwida.

Józef Wittlin pracuje nad utworem prozatorskim p. t. „Sól ziemi — Powieść o ciężkim piechurze“.

Janusz Stepowski przygotował do druku utwór poetycki p. t. „Legenda o masztowej słońcu“. Nadto pracuje autor nad szkicem historycznym „Serce Władysława IV i morze“.

Kazimierz Czachowski, pracujący od kilku lat nad szkicem współczesnej literatury polskiej, kończy opracowanie I tomu. Będzie ono nosić prawdopodobnie tytuł „Obraz współczesnej literatury polskiej“. Opublikowanie książki sumiennego i pracowitego krytyka oczekuje opinia z dużym zaciekawieniem.

Jerzy Bohdan Rychliński pisze w dalszym ciągu historyczną powieść morską o Krzysztofie Arciszewskim, wielkim awanturniku i admirał floty holenderskiej.

Janina Morawska pracuje nad sztuką „Mecz“, której tematem będzie konflikt indywidualności artystycznej z trzeźwym materializmem epoki.

## Kontyngent cukru

Na mocy rozporządzenia ministra skarbu w porozumieniu z ministrami przemysłu i handlu, oraz rolnictwa i reform rolnych, produkującemu dla kampanji 1932-33 roku ustalono na 3.759.830 kwintali, przyczem kontyngent zasadniczy cukru wynosi 2.615.499 kwintali, kontyngent zapasowy (5% zagadniczego) — 130.775 kwintali, a kontyngent eksportowy — 2.779.308 kwintali.

## Ze sportu

### Ruch prowadzi w tabeli ligi 5 askiej

Po niedzielnym meczu na czele tabeli wysunął się Śląski Ruch. Stan tabeli grupy zachodniej przedstawia się następująco.

- 1) Ruch 3 gry 4 pkt. stos. br. 10:3
- 2) Warta 1 gra 2 pkt. st. bramek 4:0
- 3) Cracovia 1 gra 2 pkt. st. bramek 3:0
- 4) Wisła 1 gra 2 pkt. stosunek bramek 2:0
- 5) Garbarnia 1 gra 0 pkt. stos. bramek 0:6
- 6) Podgórze 3 gry 0 pkt. stos. bramek 1:11.

## Świecie

— Skazanie groźnych włamywaczy. W związku z kradzieżą z włamaniem na szkodę kasjera spółki mleczarskiej Gerza Karola w Korytowie pow. świeckiego, dokonanej w nocy na 27 grudnia ub. roku odbyła się w dniu 10 bm. przed Sądem Okręgowym na sesji wyjazdowej w Świeciu rozprawa główna, w wyniku której sprawcy tej kradzieży skazani zostali Śmigowski Jan na karę 3 lat więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich na przeciąg 5 lat, Środek Walenty na karę 2 lat więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich na przeciąg 5 lat, oraz Śmigowski Franciszek na karę 14 dni aresztu za pomoc...



# Były sołtys hersztem szajki „Czarna ręka”

## Pomysłowy szantażysta pod kluczem

W pierwszej połowie grudnia ubiegłego roku, dwóch obywateli Fordonu, mistrz rzeźniczy Waldemar Podgórski i mistrz obuwiczny Jan Sikora — otrzymało równocześnie anonimowe listy, opatrzone datownikiem urzędu pocztowego w Toruniu.

Anonim, zaadresowany do p. Podgórskiego — pisany był po niemiecku. Nieznany autor, podający się za herszta szajki „Czarna ręka” groził Bogu ducha winnemu masarzowi rabunkiem i śmiercią, jeśli do dnia wyznaczonego nie prześle do Torunia paczki z wędliną i gotówki w sumie 105 (!) zł. Przesyłka miała być nadana na poczcie w Fordonie do odbioru „poste restante” na nazwisko B. Zakrzewskiego w Toruniu. Podobnymi konsekwencjami, oraz zdemaskowaniem jakichś grubszych przestępstw — groziła „Czarna ręka” p. Sikorze, pod rygorem przesłania okupu w wysokości 65 zł., na nazwisko A. Lewandowskiego w Toruniu.

Steroryzowane osoby, nie chcąc z jednej strony stać się ofiarami wyrafinowanego szantażu, z drugiej zaś — obawiając się zemsty groźnej „Czarnej ręki”, zwrócili się do władz bezpieczeństwa, z prośbą o opiekę.

Nad upatrzonymi przez nieznanego herszta szantażystów ofiarami — roztoczono czujną inwigilację, natomiast za autorem anonimowych epistoł, wszczęto energiczne poszukiwania.

Tak przeszło prawie 4 miesiące.

Niedoszłe ofiary „Czarnej ręki”, przeżyw-

szy pierwsze dni strachu i niebezpiecznych obaw — powoli wracali do normalnego trybu życia, aż w końcu zapomnieli o pogróżkach zupełnie.

Tymczasem aparat policyjny, raz nastawiony — działał w dalszym ciągu. Oprócz posterunku policji w Fordonie, oraz komendy powiatowej w Bydgoszczy, do współpracy przystąpił wydział śledczy w Toruniu, jako miejscowy przypuszczalnie „kłębka” skomplikowanej afery.

Po żmudnych dochodzeniach, poszukiwaniach i obserwacjach — wreszcie, (a było to

przed kilku dniami), „szajkę” zlikwidowano, osadzając jej herszta w areszcie, Rodzimy Al Capone, niejaki Władysław D., były sołtys jednej z wiosek powiatu toruńskiego, przyciśnięty do muru — przyznał się, iż on sam był autorem anonimów, hersztem i jednoosobową szajką szumnie zwaną „Czarna ręka”.

Szantażystę, zakutego w kajdany, odstawiono do dyspozycji władz sądowych. W międzyczasie wypłynęły na jaw inne jeszcze sprawy „Czarnej ręki”, gdyż szereg osób, m. in. niejaki p. Scheiweg i p. Kreft z Trzemeszki — otrzymali również anonimowy z pogróżkami.

## Najdogodniej

zaprenumerować nasz dziennik na miesiąc maj, względnie maj i czerwiec  
**u LISTOWEGO**  
w czasie do 25 bm

### Z sali sądowej

## Ich „patriotyzm”

Nie jest dobrze, gdy ktoś jest beznamiętny. Gorzej jednak gdy myśli zbyt dużo a co najważniejsze — ciężko.

Do takich ciężkomyślących kombinatorów, który za swój głupi pomysł musi 6 miesięcy cierpieć, a całe życie o tem pamiętać — należy niejaki 27 letni Franciszek Okoński z Dochanowa powiatu żnińskiego.

Otóż z końcem ubiegłej jesieni w Dochanowie, na kilku domach pojawiły się groźne napisy ostrzegawcze, w rodzaju: „Śmierć zdrajcom sprawy narodowej”, „Niech żyje OWP”, itp. pod którymi widniał stek ordynarnych kalumni, rzuconych na władze i urzędy państwa we. Natychmiast przeprowadzone dochodzenia ujawniły autora tej sprawy, w osobie Okońskiego, który tym sposobem chciał się zaszczylić nie wyróżnić u swego eksoboźnego.

W wyniku tego odkrycia w ostatnich dniach nieborak stanął przed izbą karną Sądu Okręgowego w Bydgoszczy.

Oskarżony do winy się nie przyznał. Usłysawszy akt oskarżenia, Okoński mrugnął oczy

ma i uśmiechnął się naiwnie na pytanie czy przyznaje się do autorstwa napisów odpowiedział również pytaniem:

— „Napisy? Jakże napisy?”

Całe nieszczęście dla pechowca, że sąd — „ostatniego słowa” oskarżonego nie uważa za ostatnie. Przesłuchano jeszcze świadków, oraz zaprzysiężonego znawcę pisma p. Józefa Drozdowskiego z Gniezna. Ponieważ biegły, w sposób nie ulegający najmniejszej wątpliwości, — orzekł, że gryzmoły popisane na kartkach, — a potem poprzyklepane na domach są „dziełem Okońskiego, wobec tego opuścił on ławę osk. z wyrokiem 6 mies. bezwzględnej kary. W motywacji sąd orzekł, iż Okoński winien jest występku z art. 127, 152, i 154 przy zastosowaniu art. 36 k.k., za umieszczenia napisów zawierających w swej treści publiczne nawoływanie do przestępstwa, znieważenie władzy i lżenie Narodu i Państwa Polskiego.

Oto radosny plon szkoły zaślepienia partyjnego i pamiętka działalności OWP.

## 7-letni chłopiec podpalił mienie swojego dziadka

### Groźny pożar w Solcu Kujawskim

Onegdaj w godzinach popołudniowych w zagrodzie rolnika Jana Kasa w Solcu Kujawskim wybuchł groźny pożar. Pastwą płomieni padł dom mieszkalny, stodoła i chlew kryty słomą, łącznej wartości około 15 tysięcy złotych. Poza tem spalił się inwentarz martwy, jak maszyny rolnicze i narzędzia — wartości ponad 3000 zł.

Objekty były zaasekurowane w Krajowym Ubezpieczeniu Ogniomem w Poznaniu jednakże zaledwie na drobną sumę 2000 zł.

Dochodzenia wykazały, iż pożar wznicił 7-letni wnuk uszkodzonego, Józef Rzeruszek który — pozbawiony należytej opieki — bawił się za stodołą zapalkami.

## Wielki pożar pod Starogardem

W pierwszy dzień Świąt Wielkiejnocy we wsł Wda powiatu starogardzkiego wybuchł w domu rolnika Antoniego Mieszkały ogień, który przerzucił się na sąsiednie budynki. Pastwą płomieni padły trzy domy mieszkalne, trzy stodoły i trzy chlewy. Ogółem pożar objął pięć gospodarstw, z których trzy spłonęły

doszczętnie. W akcji ratowniczej brało udział pięć okolicznych straży ogniowych.

Dotychczasowe dochodzenia wskazują na to, że pożar powstał najprawdopodobniej wskutek wadliwej budowy komina domu rolnika Mieszkały Antoniego.

### Za grafikę



Sąd konkursowy nagrody artystycznej miasta Warszawy przyznał za rok 1933 nagrodę pani Zofii Stankiewicz za całokształt jej działalności na polu grafiki.

### Wąbrzeźno

— Powstanie oddziału Z. S. w Ostrowitem. Ostatnio odbyło się organizacyjne zebranie Zw. Strzeleckiego. Po referacie nauczyciela ob. Rakowskiego i ob. Jędrzycka zebrani postanowili zorganizować oddział Zw. S. W skład zarządu weszli ob. ob. prezes — Krużycki, zastępca St. Głiszczyński, sekretarz Jan Sędlewski, skarbnik Wł. Golusiński, komendant T. Jędrzycka, zastępca K. Draczyński, instruktor i ref. wych. obywatelskiego W. Mossakowski. Zebranie zakończono odśpiewaniem „Roty”.

### Tczew

— Skazanie groźnych kassarzy. W nocy z 24 na 25 marca nieznanymi osobnikami włamali się do biur Zarządu Dróg Wodnych gdzie po rozbiściu szuflad skradli 169,70 zł. gotówką oraz 1 starą fuzję wartości 20 zł. W wyniku przeprowadzonych dochodzeń ujęto sprawców: Kula-kowskiego Józefa z Warszawy i Sucharzewskie go Pawła z Tczewa. W sprawie powyższej odbyła się przed Sądem Grodzkim w Tczewie rozprawa główna w wyniku której skazani zostali Kulakowski na karę 2 lat więzienia, Sucharzewski zaś na karę 5 mies. więzienia.

### Chojnice

— Wielki pożar w Szynardzie. W zabudowaniu rolnika Kurkowskiego Wincentego w Szynardzie powstał pożar, który zniszczył dom mieszkalny i częściowo urządzenie domowe, — wyrządzając szkodę około 4 tysiące zł. Spalone mienie było ubezpieczone na 10 tysięcy zł w Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu. Dotychczasowe dochodzenia wykazały, że pożar powstał wskutek zapalenia się sadyby w kominie domu.

### Starogard

— LOPP. dziękuję. Zarząd Powiatowego Komitetu LOPP. w Starogardzie składa tą drogą Przewielebnemu Duchowieństwu w mieście i powiecie, wszystkim pp. naczelnikom urzędów zakładów, instytucji, nauczycielstwa i wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do zorganizowania wystawy sprzętu obrony przeciwgazowej — podziękowanie z jednocześnie prośbą o dalszą współpracę w kierunku ku realizowaniu idei LOPP.

### Wiewiórki

— Obchód Imienia Marszałka Wincentego na szka obchodziła uroczystość dzień Imienia Marszałka Piłsudskiego. Po akademii na której przemawiał kierownik szkoły p. Józef Omieczynski odbyło się organizacyjne zebranie Strzelca. Na członków zapisało się 25 osób. W skład zarządu wybrano ob. ob.: prezes — St. Burda, wiceprezes — J. Janikowski, skarbnik A. Górski, sekretarz i ref. oświatowy — J. Omieczynski, ref. prasowy Fr. Bąk, komendant L. Wólczewski.

### Swiecie

— Z Mniszka. Staraniem Koła Przyjaciół Strzelca i ZS. zorganizowano w Grupie (plac ćwiczeń) uroczysty obchód ku uczczeniu Imienia Marszałka Piłsudskiego. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kaplicy garnizonowej obozu. Po mszy, przy dźwiękach orkiestry, p. mjr. Bnichowski, komendant obozu, odebrał de filadę oddziałów. Następnie odbyła się akademija, na której program złożyły się referaty.

— Rekolacje w Gimnazjum. Ostatnio odbyły się 3-dniowe rekolacje dla młodzieży gimnazjum.

— Z Tow. Przyj. ZS. D. 8 bm. odbyło się miesięczne zebranie Koła Przyjaciół ZS, które zaszczylił swą obecnością p. starostwo Krawczykowski. Po sprawozdaniu skarbnika ob. Szczepańskiego i sekretarza ob. Mazelewskiego postanowiono urządzić celem bliźszego poznania się herbatki towarzyskie. Z powodu ożywionej dyskusji nad zagadnieniami strzeleckimi, referat mec. Zycha przełożono na osobne zebranie. Frekwencja na zebraniu duża. Sala z trudem pomieściła zebranych. Świadczą to o coraz większym zrozumieniu pracy nad strzelcem, — dzięki nieustrudzonej pracy p. starosty Krawczyka i samych członków.

### Czersk

— Takich obrad jeszcze nie było. W ub. poniedziałek odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej Czerska zwołane na żądanie 3/4 części radnych. Porządek obrad obejmował między in. wniosek nagły z ostatniego posiedzenia Rady o wyrażenie wotum nieufności przewodniczącemu p. dr. Zankemu.

Na wniosek kilku radnych uchwalono wniosek o wyrażenie wotum nieufności przewodniczącemu Rady rozpatrywać jako punkt pierwszy. Obrady nad tym punktem ogłoszono jako tajne z wykluczeniem publiczności, która przed ratuszem oczekiwała na wynik i na dalszą część obrad.

Po krótkiej jednak chwili wszyscy radni demonstracyjnie opuścili salę obrad na której została tylko przewodniczący. O przebiegu tego krótkiego tajnego posiedzenia mówią na mieście różne ciekawe historyjki.

### Działdowo

— Strzelczynie przy pracy. Praca oddziału żeńskiego na tutejszym terenie chociaż powoli rozwija się i spełnia swoje zadanie. Strzelczynie przychodzą na zbiórki do świetlicy i wytrwale dążą do ciągłego doskonalenia się.

W marcu przez dwa tygodnie w godzinach popołudniowych strzelczynie pracowały w szatale powiatowym, cerując i szyjąc bieliznę dla chorych.

Pracujemy nie dla rozgłosu, lecz chcemy w każdej chwili oddać siły swoje dla kraju. Mamy nadzieję, że całe społeczeństwo widząc naszą pracę — oceni ją sprawiedliwie.

### REKLAMACJA

Imię i nazwisko .....

Miejsce zamieszkania wzgl. ulica .....

Poczta .....

Od dnia ..... nie otrzymuję, otrzymuję z opóźnieniem „Dzień Pomorski”, „Dzień Bydgoski”, „Dzień Grudziądzki”, „Gazetę Morską”.

Prenumerata została opłacona za miesiąc .....

kwartał ..... w Urzędzie Poczтовым .....

przekazana przez P. K. O. do Administracji Wydawnictwa w Toruniu

Niestosowne prosimy skreślić.

Powyższą reklamację należy odpowiednio wypełnić, nakleić na nieofran-kowaną pocztówkę i zaadresować do Administracji Dnia Pomorskiego Toruń ulica Szeroka 11.



## KRONIKA

Czwartek  
20  
kwietnia

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Środa Tymona M.

Czwartek Sulpicjusza i Serw.

— Dyżur nocny aptek do niedzieli dnia 23 bm. włącznie pełnia; Apteka na Bielawach ul. Chodkiewicza 22, tel. 14-67. Apteka pod Łabędziem ul. Gdańska 5, tel. 2-04 i Apteka St. romiejska, ul. Długa 39, tel. 3-00.

## Z TEATRU MIEJSKIEGO.

W środę, tak lubiana u nas i ciesząca się niebywałym powodzeniem operetka Benalzy'ego „Pod białym koniem”, obfitująca w przepiękne melodie i komiczne piosenki stała przez artystów bisowana. Cały zespół pod wodzą L. Hładyłowicza tworzy idealną całość.

Czwartkowy wieczór wypełni „Rozwódka” Falla.

Tani poniedziałek na afiszu „Prymas cyganów” Kalmana.

W przygotowaniu „Peppina” Stoltza oraz „Don Carlos” Schillera. Próby w całej pełni od bywają się codziennie. W pracowniach teatralnych pożądana praca przygotowawcza pod kierunkiem F. Krassowskiego.

## REPERTUAR KIN:

Apollo: — dramat z życia ludzi podziemi którego akcja rozgrywa się w środowisku przemyślników alkoholowych Chicago pt. „Tajemnica szóstka”. Ponadto doborowy nadprogram złożony z tygodnika aktualności i wesołej komedii. Całość 15 aktów.

Bałtyk: — dawno oczekiwany film sensacyjny pt. „Maciste jako król cyrku” Dla młodzieży dozwolone.

Kryształ: — najweselszy komik i naluźbieniecy pechowiec — Harold Lloyd, w najnowszej swej komedii dźwiękowej, pełnej arcydowcipnych sytuacji, kawałów i komicznych pomysłów, zmuszających widza do dwugodzinnej śmiechu — w filmie pt. „Kinomania”. W obrazie tym popularny komik przeszedł samego siebie. Ponadto nadprogram z tygodnika Foxa.

Marysielka: „On i jego siostra” i „Czterech ciekieinierów”.

Nowości: „Rajski ptak” z Dolores del Rio w roli głównej.

Rewja: — przepiękny film polskiej produkcji kinematograficznej pt. „Grzeszna miłość” z Jadwigą Smosarską i Zofią Bałtyką w rolach głównych. Na scenie popisy Kozaków kubańskich.

Stożce: — doskonały podwójny program. „Kobieta i pajac” z słynną tancerką hiszpańską Conchitą Montenegro w roli głównej i „Raj dla kobiet”, wesoła sztuka na tle konfliktu „trójkąta małżeńskiego”.

## Z miasta

— Związek Niższych Funkcjonariuszów i Pracowników Państwowych R. P. Zebranie nadzwyczajne odbędzie się w czwartek dnia 20 kwietnia bm. o godzinie 19,30 w lokalu zebrań przy ul. Poznańskiej 34.

— Dancin' na rzecz Polskiego Białego Krzyża odbędzie się w dniu 22 kwietnia 1933 roku o godzinie 9 wieczorem w sali hotelu „Pod Orłem”.

Sądymy że Społeczeństwo poprze imprezę, mającą na celu przysporzenie funduszy na cele oświatowe naszych żołnierzy.

## Pierwsze owoce bojkotu

W obecnych czasach długotrwałego kryzysu gospodarczego, kiedy nawet dzielnym jednostkom, wobec piętrzących się trudności opadają ręce — z podziwem i radością przyjąć należy do wiadomości śmiała i niejatywę znanego z ruchliwości przedsiębiorcy i przemysłowca p. Józefa Häuslera, właściciela Bydgoskiej Fabryki Makaronu i Środków Spożywczych, który wbrew powszechnemu pesymizmowi — rozszerzył zakres produkcji swej fabryki.

Ostatnim krokiem postępu w tym kierunku — jest przystosowanie Bydgoskiej Fabryki Makaronu do wyrobu niezbędnych w gospodar-

stwie domowym proszków do pieczenia, budyni, legumin, galaretek, olejków i t. p., które do tej pory zasypywały nas Niemcy i Gdańsk. Zdrowy odruch narodowy, ażeby w odpowiedzi na prowokacje niemieckie — wyrgować wszystkie, tak rozpanoszone u nas „ersatzy”, przyniósł pierwsze owoce.

Nasze gospodynie nie potrzebują już więcej — i nie powinny — kupować tego rodzaju niemieckich, czy gdańskich fabrykatów, zaś grosz polski obrócony w ten sposób, — da jeszcze niejednemu naszemu bezrobotnemu chleb i możliwość egzystencji.

## Praktyki wakacyjne dla studentów wyższych uczelni

Z polecenia Ministerstwa Przemysłu i Handlu przystąpiły Izby przemysłowo-handlowe do przygotowania organizacji praktyk wakacyjnych dla studentów wyższych uczelni technicznych i handlowych na rok bieżący. Izba bydgoska wystąpiła z apelem do przemysłu i handlu swego okręgu do zainteresowania się tą sprawą i zgłoszenia gotowości przyjęcia w czasie wakacyjnym br. jaknajwiększej ilości praktykantów płatnych względnie bezpłatnych.

Z uwagi na doniosłość ze stanowiska interesów życia gospodarczego znaczenie należytego przygotowania do pracy zawodowej absolwentów uczelni technicznych i handlowych, należy się spodziewać, że akcja podjęta przez Izby przemysłowo-handlowe spotka się z przychylnym usłunkowaniem przedsiębiorstw i osiągnie zamierzone rezultaty. Biuro Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy przyjmie zgłoszenia firm swego okręgu do dnia 25 kwietnia.

## 76 uczniów gimnazjum im. Kopernika zdobyło P. O. S.

Przeprowadzone ostatnio próby o P. O. S. w miejskim gimnazjum im. Kopernika wykazały wysoką sprawność fizyczną młodzieży tej uczelni. Wszyscy startujący o odznakę z łatwością ją zdobyli:

Andruszkiewicz Zb., Andruszkiewicz Cz., Aksan, Andrzejewski, Andrzejczek, Benoit, Bielinowicz, Banach, Chwiałkowski, Czenszak, Gajdecki, Gładysz, Głazyński, Grochowski, Januszkiewicz H., Januszkiewicz W., Jędrzejewski, Janicki, Kowalski R., Kańdzierski, Kleindienst, Kijek, Karczowski, Kosmowski T., Kosmowski E., Kowalski J., Klawiter, Liernan, Łuczyński, Lesiecki, Lerchfeld, Lieber, Münter, Mikołajczak, Milewski, Mar-

chlowski, Mąka, Mańczak, Narkiewicz-Jodko T., Nielepiec, Nowicki, Panek, Prus, Płotka, Przyłuski, Popowski, Ponikiewski, Ryszewski, Rudnicki, Rusiecki, Szew, Siabielki, Sobiecki, Swół, Sroczyński, Świećicki, Schlegel, Suwalski, Schmidt, Strzemeski, Skrzywanek, Twardowski, Turczynowicz, Tysza, Urbanowski, Witkowski, Woliński, Wawrzyniak, Walezak, Wielhowski, Ziółkowski, Zieliński, Zuern, Zaremba, Zippel H., Zabielski.

Z pośród nauczycielstwa w Bydgoszczy P. O. S. zdobyli: Timler Adam, Wojciechowski Franciszek, Niziołkiewicz Marjan, Hoppe Edward, Maciejewski Leon, Czyszyński Leon, Aibrycht Wojciech.

## Za sąsiedzi okradli gospodarza

Kiepsko musieli gospodarować na swej zagrodzie podmiejscy rolnicy. Jan Wojciechowski wraz z synem Zygmuntem, zamieszkali przy ul. Smukalskiej 41, skoro lichy dobytek — uzupełniali kradziejami.

Onegdziej nocy, obaj godni siebie Wojciechowscy włamali się do chlewa gospodarza Jana Goca na Jachcicach (ul. Piasek 8) skąd skradli 2 świnię i 24 kur. Dopiero szczegółowe dochodzenia naprowadziły policję na ślad pomyślnych gospodarzy ze Smukalskiej. Przeprowadzona w ich zagrodzie rewizja, dała nadszadziane wyniki. Znalezione mianowicie, w ogrodzie, zakopane w ziemi — świnię skradzione rolnikowi Gocy, oraz szereg innych drobiazów, które każą przypuszczać, iż Wojciechowscy dokonywali w okolicy kradzieży już od dłuższego czasu.

Obydwoh sprawców aresztowano i umieszczono w areszcie policyjnym, do dyspozycji są dziego śledczego.

## Wstęp w szeregi LOPP.

wesoło i urozmaicenie kształtowały się „ład i porządek publiczny” u nas w Polsce, gdyby tak każdy komisarz i inspektor PP. w analogiczny sposób badał amplitudę wahań i uderzeń sercowych swej bogdanki. Kapitałny wynalazek! A może takie są zwyczaje angielskie? W każdym razie szczęśliwy to kraj — ta Anglia Jenkins'a, która „z braku laku” może sobie pozwolić na luksus utrzymywania kosztownej policji i wydziału śledczego w służbie.. amora.

Poza tem rzucającem się w oczy sowizdrzałstwem komedja angielskiego autora kryje w sobie wiele tonowanej, a przedewszystkiem wnikliwej zgryźliwości. Przedewszystkiem — policja i miłość! Brrr! Już samo fonetyczne brzmienie tego zestawienia zwalnia od dalszego zastanawiania się. Zresztą — rzecz gustu! Dalej — Jenkins z szelmowskim uśmiechem wstawa między wiersze czy dialogi aktualne zagadnienie: tak zw. państwowej pieczy nad mieniem obywatela. Rozpieszczonej bogactwem i zbytkiem mieszczańszczyźnie ginie nikomu de facto niepotrzebny do życia pierścienek wartości kilku tysięcy funtów. Telefon... i machina policyjna w ruchu. Brygady agentów i posterunkowych przemierzają zziębnięte meliny i zakamarki złodziejskie i paserskie Londynu, tracąc moc ener-

gji i czasu, byle tylko odnaleźć szmaragdowy kamyczek i zwrócić go nieopatrnej i nie grzeszącej zbytnim rozumem paniusi, pozostawiającej lekkomyślnie świecidełko w pokoju hotelowym bez opieki. Czyż skórka warta oprawy? Czyż koszt nierzadko kilkumiesięcznego śledztwa i inwigilacji nie przewyższa wartości szmaragdu, wartości w istocie rzeczy problematycznej, względnej? Czyż doprawdy — dziura będzie w niebie — gdy wypielegnowane palce kapryśnicy obciążone będą jednym kamyczkiem mniej? Nie znaczy się to, by Jenkins zalecał policji bezczynność w wypadkach kradzieży precejzów, mimochodem jednak podkreśla paradoksalność zadań samej instytucji, powołanej raczej do zapobiegania i naprawiania krzywd i nieszczęście jednostkowych o wiele bardziej dotkliwych, istotnych.

Wreszcie delikatnie chłoszcząc sposób przeprowadzania śledztwa (akt II) owo bezceremonjalne włazienie nie tylko oskarżonemu, ale i świ:dkom z butami do duszy, owo bezmała brutalne wyciskanie z nich najintymniejszych tajemnic życia, z daną sprawą nie wspólnego nie mających. Witwiskoja, która niejednokrotnie staje się tragedją dla najniewinniejszego pod słońcem delikwenta. Niszczą mu życie ro-

## Ze sportu

## Polonia — Kabel 4:0 (2:0)

Na zakończenie „Dnia sportu” zorganizowanego w czasie świąt Wielkanocnych przez BKS. Polonię — odbyły się na Stadionie miejskim towarzyskie zawody piłki nożnej, pomiędzy drużyną KS Kabel Polski a Polonią.

Mecz rozegrany przy licznej — mimo niepogody — publiczności zakończył się porażką benjaminka A klasy pomorskiej — Kabela w stosunku 4:0 (2:0).

Polonia grająca na ostatnich zawodach w zmienionym składzie osobowym, wykazała znaczną poprawę. Gracze „Kabela” z których wyróżnili się: Jętrzyk, Gruchot i Sokołowski — nie umieli wykorzystać licznych korzystnych dla nich sytuacji podbramkowych.

Z zespołu „Polonii” ładną i pełną grą wyróżniali się: Szulc, Puziak (obrona) i Stock.

Gole dla zwycięzców strzelili dwa Kimmel i dwa Lubawy (oba główką). Sędzia p. Żmuda — dość niepewny.

## UBIORY STRZELECKIE

P. W. harcerzy i wszelkie przybory dla wojska i t. p.

Wysoka zamiejscowa. Rebat dla organizacji.

„WUJ TOM”

Bydgoszcz, Gdańska obok Wieda. 2137

## Teleogramu

## Sąd Okręgowy w Warszawie

postawił w sprawie inż. Rusczyńskiego

Warszawa, 19. 4. (PAT). Dnia 18 kwietnia l. r. Sąd Okręgowy po 2-tygodniowej przerwie wznowił rozprawę przeciwko inż. Rusczyńskiemu. Przewodniczący wiceprezes Duda zreferował, że do Sądu wpłynął list od byłego premiera prof. Barła, w którym prosi o powołanie go na świadka. Z uwagi na to, że prof. Bartel może wyjaśnić ważne dla sprawy okoliczności przekroczeń budżetowych, Sąd postanowił wezwać prof. Barła na dzień 20 kwietnia do Warszawy.

## Targi Lipskie bojkotują obywateli polskich

Lipsk., 19. 4. (PAT). Rada miejska Lipska odmówiła wszystkim obywatelom polskim wyznania moźeszowego stoiska na tegorocznych targach wiosennych. Jest to już czwarta z rzędu odmowa władz niemieckich w odniesieniu do jarmarków, jakie rozpocząć się mają w dniach najbliższych. Fakt ten głęboko dotknął kupców polskich, dla których udział w jarmarkach jest dziś jedynym bodaj źródłem dochodów. Szereg rodzin żydowskich popadło z tego powodu w ogromną nędzę. Konsul polski interwenjował w tej sprawie u nadburmistrza uzyskując zapewnienie cofnięcia tego zakazu. Wiadomość tę przyjęli Żydzi z prawdziwą ulgą.

## Bomby japońskie nad Chinami

Pekin, 19. 4. (PAT). Aeroplany japońskie pojawiły się ponad miastem Tung-Czau, położonym o 12 mil na wschód od Pekinu. Aeroplany rzuciły kilkadziesiąt bomb, które upadły je dnak poza miastem, nie wyrządzając poważniejszych szkód.

Wrażenia teatralne  
Kobieta i szmaragd  
Komedia w 3 aktach Harry'ego Jenkinsa

Komedja detektywistyczno-romantyczna. A przylem zręcznie, sprytnie i dowcipnie napisana. Coś w rodzaju szarady na temat. Kto skradł drogi szmaragd pięknej, nadobnej i twarzą się do życia (czytaj: miłości) pani Taft, małżonki mniej pięknej, brzydki pruderyjnego i szpetniejszego przyziemnego man of London — City? Dużo w niej wreszcie pogody oraz subtelnej acz ciętej ironji.

Z Jenkinsa — to kawalarz nie na żarty. Umie filuternie podkpiwać, czyniąc przytem wrażenie człowieka prawiącego na serio „uperfumowane” komplementy. Bo czyż nie jest arcykawalem posuczenie w ruch skomplikowanego aparatu Scotland Yardu a tamsamem narażenie skarbu imperjalnego na poważne wydatki w tym jedynie celu, by jeden z nadinspektorów wielkobrajtyjskiej policji mógł przeprowadzić mocno zawily eksperyment psychologiczny, — któryby go naocznie przekonał czy i z jaką siłą bije dlań płoche serduszko uroczej pani Wirginji Taft. Nie trudno sobie uzmysłowić, jak

dzienne, czyni zeń „osobę publiczną” dla wazy stłkich otwartą, nawskroś spenetrowaną, bez tajemnic. W sztuce Jenkinsa jest chwila, w której sposób badania okradzionej pani Taft nasuwa mimowolnie przypuszczenie, iż ona właśnie jest przez policję osaczana złodziejką.

Refleksje powyższe narzucają się wstydliwie z dialogów i akcji. Jenkins jest zbyt sprytnym i kulturalnym pisarzem, by je specjalnie grubym podkreślał ołówkiem i w tem właśnie pikantny posmaczek sztuki.

Wystawiono ją bardzo starannie, odegrano bez zarzutu. P. Zofia Barwińska rolę pani Taft opromieniła dystynkcją swej kobiecości, szczerym wdziękiem i ujmującą swobodą gry. — P. Wilamowski w roli zakochanego nadinspektora czuł się świetnie, stwarzając postać pełnokrwistą. Doskonałym był p. Bogusławski jako inspektor. Współpracował z nim żywo i ciekawie p. Kwaskowski, P. Tatarkiewicz przedzierzgał się z powodzeniem w „urodzonego” poza nawiasowca. P. Skalski (Taft) bardzo dobry i całkownie przekonujący. W epizodycznych rolach wdzięczyły się milusio pp. Gosławska i Łukowska ta ostatnia stwarzając zabawny „typek”. Całość wyreżyserował z dużą rufyną i znowelizacją p. Roselawski. (str.)



**Gieldy**

**Warszawskie notowania walutowe.**

z dnia 18 IV. 1933 r.

WALUTY.		Tranzakcje	Kupno
Dolary St. Zjedn.			
DEWIZY.			
Belgia	124,32	—	124,01
Gdańsk	174,10	—	173,67
Bukareszt			
Holandja	360,15	—	359,25
Kopenhaga			
Londyn	30,55	—	30,47
Nowy York	8,65	—	8,845
Nowy York telegr.	8,87	—	8,85
Paryż	35,11	—	35,02
Praga	26,55	—	26,49
Sztokholm	162,00	—	161,20
Szwajcaria	172,55	—	172,12
Włochy	45,90	—	45,63
Berlin (w obrotach nieofic.)			212,00

**Notowania ziemiopłodów w Berlinie**

Ceny w B.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg inne za 100 kg. z dnia 18 IV. 1933

Pszennica nowa	194—196
Zyto nowe	153—155
Jęczmień browar.	172—180
Jęczmień przem. pastewny	163—171
Owies marchijski	123—126

Mąka pszenna	23,00—27,00
Mąka żytnia 70%	20,60—22,60
Otreby ps.	8,40—8,90
" żytni.	8,70—8,90
Groch Victoria	20,00—23,00
Groch drobny jadalny	19,00—21,00
Groch pastewny	13,00—15,00
Peluszka	13,00—14,00
Bób	12,00—14,00
Wyka	13,50—14,50
Lubin niebieski	9,75—10,50
Lubin złoty	12,00—13,00
Seradela nowa	17,00—21,00
Kuchy z orzecha	10,90—
" lniane	10,80—11,00
" mielone	11,00—
Wytłoki suche kraj.	8,50—
Wytłoki Soya H.	9,40—10,20

**Notowanie kupców zbożowych w Toruniu**

Toruń, 18 IV. 1933.

Ceny rozumieją się za 100 kg franco stacja za ładowania na Pomorzu, za otreby franco stacja odbiorcza.

Pszennica dworska 123 4 ft	35,00—36,00
Pszennica targowa 122 ft	35,00—35,75
Zyto	17,00—17,50
Jęczmień dworski 115/16 ft.	14,00—15,00
Jęczmień targowy 109 ft	13,75—14,25
Owies	12,00—12,50
Mąka pszenna	—
Mąka żytnia	—
Otreby pszenne	10,50—11,25
Otreby żytnie	9,50—10,25

Ogólne usposobienie spokojne.

**Programy radiowe**

Sroda, dnia 19 kwietnia

Warszawa 12,10 Płyty; 15,30 Kronika harcerska 15,35 Program dla dzieci: a) Obrazek słuchowski, b) Listy od dzieci omówi W. Tatariewicz; 16,00 Haydn: płyty; 16,20 Odczyt dla maturzystów pt. „Napoleon a Polska” — wygłosi prof. H. Mościcki 16,40 „Czterdziestolecie pracy pisarskiej Józefa Piłsudskiego” — wygłosi p. W. Malinowski; 17,00 Odczyt. 17,20 Sławni wiolonczeliści na płytach. 17,40 „Place a bezrobocie” wygłosi p. L. Landau. 18,00 Odczyt dla maturzystów pt. „Zagadnienia formy w świecie organizmów” 18,25 Odczytanie wierszy zakwalifikowanych przez jury do konkursu poetyckiego PR. 19,30 Feljeton literacki pt. — Pieśniarz powstania styczniowego. 20,00 Koncert orkiestry jazzowej pod dyr. H. Warsa. Refreny odśpiewa A. Aston. 20,55 Wiadomości sportowe. 21,05 Koncert poświęcony twórczości H. Melcera. 22,05 Na widnokegu. 22,20 Piosenki w wykonaniu chóru Eryana płyty. 22,35 Odczyt w języku esperanckim z Krakowa. 23,00 Muzyka taneczna.

Czwartek, dnia 20 kwietnia.

Warszawa 12,10 Koncert w wyk. Orkiestry PR. pod dyr. J. Ozimińskiego; 15,25 Ulubione

piosenki (płyty); 15,35 „Opieka społeczna nad dziewczętami” wygłosi p. H. Siemińska 15,50 Najnowsze przeboje taneczne i piosenki w wyk. Adama Wysockiego (płyty). 16,25 francuski (kurs średni) 16,40 Odczyt (z cyklu „ukochania przyrody ojczystej”) 17,00 Płyty gramofonowe. 18,00 Odczyt dla maturzystów „Odrodzenie państwa polskiego” odczyt II wygłosi dr. W. Lipiński. 19,20 Komunikat Rolniczy Przysp. Rolniczego” wygłosi inż. Z. Kobyliński. 19,30 St. Młodożeniec odczyta własne opowiadanie w gwarze sandomierskiej pt. „Łąka”. 20,00 Koncert wieczorny. 20,55 Wiadomości sportowe; 21,30 Słuchowisko pt. „Rozwód” — Zdzisława Marynowskiego. 22,15 Muzyka tan. 23,00 Muzyka taneczna.

**SOK CZOSNKU**  
NATURALNY I ZNAKOMITY

POLECA:  
**APTEKA MAZOWIECKA**  
DRA A SKLEPIŃSKIEGO  
WARSZAWA  
MAZOWIECKA 10  
TELEFON 624-02

PRZY **ARTRETYZMIE**  
**SKLEROZIE**  
**DUSZNYCH**  
**WYCZERPANIU**  
RZYWRACA ZADOWOLENIE I ŻYCIA

**FF**  
MAGNA



W Wielką Srode zmarł tragiczną śmiercią w Tatrach, przeżywszy lat 34

ś. p.

# Wincenty Birkenmayer

profesor gimnazjum w Poznaniu

o czym donosi pogrążony w głębokim smutku

**brat**

O dniu i miejscu pogrzebu nastąpią osobne zawiadomienia.



Dnia 15 kwietnia 1933 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach Naczelnik Oddziału Mechanicznego P. K. P. w Toruniu

inżynier-technolog

## ś. p. Stanisław Szepetys

W Zmarłym tracimy drogiego kolegę i najszlachetniejszego przelozonego, którego pamięć nam zawsze drogą będzie.

**Administracja i pracownicy**  
Oddziału Mechanicznego P. K. P. w Toruniu



W niedzielę dnia 16 kwietnia br. zmarł po długich cierpieniach długoletni pracownik Gazowni Miejskiej

ś. p.

## Bronisław Pająkowski

W zmarłym tracimy gorliwego i sumiennego pracownika, którego pamięć nie zginię wśród nas.

**Magistrat — Gazownia Miejska**  
w Bydgoszczy

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm. o godz. 17-tej z domu żaloby przy ul. Gdańskiej 156 na Nowy Cmentarz. 2186



Dnia 15 kwietnia 1933 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz ukochany były wiceprezes ś. p.

Inżynier

## Stanisław Szepetys

W Zmarłym straciliśmy najserdeczniejszego Kolegę i Przyjaciela

**CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!**

Stowarzyszenie Byłych Więźniów Politycznych  
Kolo Pomorze

Z prawam. szkół państwowych 8056

## 8-klasowe gimnazjum zenskie

G. Winogrodzkiego w Wejherowie

przyjmuje zapisy do wszystkich klas, poczynając od klasy 2-giej.

Przy gimnazjum wstępne klasy koedukacyjne, przygotowujące do gimnazjum nowego typu

## Polska Hurtownia Skór

Bydgoszcz, Długa 18, tel. 1084. 2075

Pierwsze i najstarsze chrześcijańskie przedsiębiorstwo branży  
**skóry podeszwe i skóry miękkie**  
Obcasy gumowe.

## Zółta gorczyce

kupuje i prosi o oprobkowane oferty

## ANTONI PILINSKI

BYDGOSZCZ  
FABRYKA MUSZTARDY

## Piegi

usuwa pod gwarancją „Axela”-Krem; słoik tylko 2.— zł. J. Gadebusch Poznań, Nowa 7. 1667

## Sery

pełnotłuste tyłżycki 1/2 kg 1,20 i 1,40 szwajcarski 2,20 śmietankowy 1,40 poleca Gierszewski Toruń, Prosta 10. 1711

## Zdrojowisko

Inowrocław. Sezon od 1 kwietnia. Kapiele solankowe jodo-bromowe, borowinowe, kwasowogłowe. Doskonałe warunki lecznicze. Kuracje ryczałtowe. Źródło mineralne do picia. Informuje Zarząd. 1466

## Gospodynie!! „SABA”

najlepsza farbka do bielizny w płynie wszędzie do nabycia. 1982

## Nauczycielka

wychowawczyni, bardzo zdolna, energiczna, kochająca dzieci, wiek średni, szuka posady. Chętnie na wyjazd. Skromne warunki. Łaskawe oferty „Dzień Pomorski” Toruń 2145

## Panie

2192 poszukiwane do rozpozszczenia artykułu do codziennego użytku. Zgłaszać się: Toruń ul. Pod Krzywą Wieżą 18 m. 3.

W rejestrze handlowym zapisano firmę Składnica Skł. Balcerowicz Brodnica a jako jej właściciela kupca Czesława Balcerowicza w Brodnicy. 2169 Brodnica, dnia 13 kwietnia 1933 r.

Sąd Grodzki



<b>Rury i kształtki kamienkowe</b> skład konsygn. Centr. Sprz. Wyr. Kamionkowych 1462	<b>Płytki terrakotowe posadzkowe</b> klinkier posadzkowy składy fabr. „Dziewulski i Lange”	<b>Porcelana techniczna i stołowa</b> składy fabr. Fabryka Porcelany „Cmielów”	<b>Cement wapno gips</b> wyroby stamotowe, kafele cegła budowlana i t. p. art. budowlane	<b>Cegła budowlana c. blicowa klinker dachówka drewny</b> Pomorskie Zakłady Ceramiczne T. A. Grudziądz.	<b>Na dachy:</b> Filc pomalowany Lepniki gumolite do impregnacji: Karbolineum prawdziwe żywiczne Karbolineum brązowe zwykłe. Skład labr. „Terebenthen”	<b>Wyroby sanitarne</b> płytki glazurowane fabryki „Józefów”	<b>Meble żelazne</b> dla mieszkań lekarzy i szpitali, taczki żelazne skład fabr. Konrad Jarnuszkiewicz i S-ka	<b>Maszyny do prasowania i liczenia „Royal”</b> Warsztat reparacyjny i konserwacja maszyn.	<b>Żarówki świetlne, samochodowe, lampy radiowe.</b> skład konsygn. Zjedn. fabr. żar. „Tougram”
--	---	--	--	--	---	--	---	---	---

**Stanisław Wirpsza i S-ka Gdynia**

**Biuro: ul. Portowa tel. 16-32**  
**Składy przy własnej wyładowni Szosa Gdańska, tel. 13-30**

**Ogłoszenie przetargu.**

- Okręgowy Urząd Budownictwa Nr. VIII. w Toruniu ogłasza przetarg na:
- 1) Budowę pomieszczenia na węgiel przy bloku koszarowym dla II/65 p. p. w Gniewie — dnia 28-go kwietnia 1933 r. godz. 10-ta;
  - 2) Naprawa tynków budynków Szpitala Sezonowego oraz remont dachów w koszarach 59 p. p. Inowrocław — dnia 28 kwietnia 1933 r. godz. 11-ta;
  - 3) Remont instalacji centr. ogrzew. w I. Baonie Strzelców w Chojnicach — dnia 29 kwietnia 1933 r. godz. 10-ta;
  - 4) Otynkowanie wewn. stajen bud. nr. ew. 221, 222 w Dywizjonie Pom. Artyl. w Toruniu — dnia 2-go maja 1933 r. godz. 10-ta;
  - 5) Wykonanie ogrodzenia siatkowego w I. Baonie Balonowym w Toruniu — dnia 4 maja 1933 r. godzina 10-ta;
  - 6) Remont dachu papow. bud. nr. ew. 316 oraz rem. bud. nr. ew. 215 w koszarach II/67 p. p. na Rudaku w Toruniu — dnia 10 maja 1933 r. godz. 10-ta;
  - 7) Dobudowa ujeżdżalni bud. nr. ew. 46 w Szk. Podchorążych Artyl. na Mokrem w Toruniu — dnia 13 maja 1933 r. godz. 10-ta;
  - 8) Budowa 2-ch studzien wierconych przy stajniach w Szkole Podchor. Art. na Mokrem w Toruniu — dnia 18 maja 1933 r. godz. 10-ta;
  - 9) Remont dachów budynków w Obozie Cwiczeń w Grupie pod Grudziądzem — dnia 16 maja 1933 r. godz. 10-ta;
  - 10) Budowa kotłów niskopiętnych w kuchni żołnierskiej bud. nr. ew. 31 w Szkole Podchor. Art. na Mokrem w Toruniu — dnia 20 maja 1933 r. godz. 10;
  - 11) Remont dachu ujeżdżalni bud. nr. ew. 57 w Szkole Podchor. Artyl. na Mokrem w Toruniu — dnia 20 maja 1933 r. godz. 11-ta.

**SAMOZATRUCIE**

NA TŁE WĄTROBY.

SAMOZATRUCIE bywa przyczyną wielu dolegliwości (ból artretyczny, łamanie w kościach, bóle i zawroty głowy, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obr. ukcji, plamy, zmarszczki i wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, podenerwowanie i bezsenność, nerwowe bicie serca, mdłość, język obłożony). TRUCIZNY wewnętrzne wytwarzające się we własnym organizmie, zanieczyszczają krew, niszczą organizm i przyspieszają starość. Choroby z samozatrucia i złej przemiany materji **LECZA NIE LEKARSTWA A KREW CZYSTA**. Wątroba i nerki są organami oczyszczającymi krew i soki ustroju. Najracjonalniejszą i zgodną z naturą kuracją jest unormowanie czynności wątroby i nerek. 20-letnie doświadczenie i najwyższe odznaczenia wykazały że ziola lecznicze

**„CHOLEKINAZA” H. Niemojewskiego**  
 jako żółcio-moczopędne są jedynym naturalnym czynnikiem odciążającym sokł ustroju od trucizn własnych i zapewniającym szybki powrót do zdrowia. Bezpłatne broszury Dr. med. T. NIEMOJEWSKIEGO otrzymać można w labor. fiz.-chem. „CHOLEKINAZA” H. NIEMOJEWSKIEGO, Warszawa, N.-Świat 5- (J) na prowincję wysyła pocztą.

Dr. med. T. Niemojewski przeniósł przyjęcia chorych w Warszawie z ul. Litwskiej Nr. 3 na ulicę Koszykową Nr. 1 (róg Al. Ujazdowskiej.)

**Komunalna Kasa Oszczędności Miasta Gdyni**

**w Gdyni**

wynajmuje **schowki depozytowe (safes'y)** na bardzo dogodnych warunkach.

Wynajęcia skutecznie Wydział Kredytowy.

**Biura Zjednoczenia Zawodowego Polskiego**

znajdują się 2187  
**od 15 kwietnia b.r. w Gdańsku**  
 na ulicy  
**Stadigraben 20 na parterze**  
 wejście od ulicy Pfefferstadt.  
 Tel. 25 488 Tel. 25 488.

**Gdynia.**

**Nieruchomość z zabudowaniami.**

jak willa, magazyny i garaże, położone w śródmieściu naprzeciwko dworca towarowego natychmiast na korzystnych warunkach **do sprzedania**, względnie **w całości do wydzierżawienia**.  
 Posesja nadaje się na wszelkiego rodzaju przedsiębiorstwa handlowe względnie transportowe i t. p. (Dotychczas przedsiębiorstwo budowlane).  
 Oferty kierować do Fabryki Papy Dachowej „STAROGARD”, Centrala w Gdyni, ul. 10 lutego.

**PRZETARG PRZYMUSOWY** nieruchomości w Działdowie położonej a w księdze wieczystej Działdowo wykaz 605 na nazwisko Bolesława Karbowskiego, rolnika w Jegli powiatu lubawskiego zapisanej, odbędzie się w drodze egzekucji dnia 17 czerwca 1933 r. o godz. 10 przed podpisaniem Sądem pokój Nr. 25.  
 3. K. 24/31 2197  
 Zlec. Nr. 316/GR. 774

Działdowo, dnia 31. 3. 1933 r.

Sąd Grodzki.

**TORUŃ**

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

Dnia 20 kwietnia 1933 r. o godz. 12 w poł. sprzedawać będą przetargiem przymusowym najczęściej dającym za gotówkę: 2 maneże, brukwiarke, 5 parników, 1 miech kowalski, 1 wialnia, 1 kompletny toczak, 1 miłockarkę, 2 sieczkarki, 1 brukwiarke, 1 tryjer, 1 samochód „Fiat”, 1 motocykl F. N., 30 resorów pojedynczych, 13 podwójnych resorów, 25 osi lekkich, 40 osi ciężkich, 3 pompy, 8 wylęgarek sztucznych, 60 sztuk osi cięższych, 100 sztuk osi średnich. Zbiórka licytantów w Pomorskiem Stowarzyszeniu Rolniczo-Handlowem Toruń, Prosta 18/20. 768/33

(-) Józef Chrzanowski, komornik Sądu Grodzkiego IV. rewiru.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

Dnia 21 kwietnia br. o godzinie 13,30 po poł. sprzedawać będą przetargiem przymusowym najczęściej dającym za gotówkę: 2 maneże, brukwiarke, 5 parników, 1 miech kowalski, 1 wialnia, 1 kompletny toczak, 1 miłockarkę, 2 sieczkarki, 1 brukwiarke, 1 tryjer, 1 samochód „Fiat”, 1 motocykl F. N., 30 resorów pojedynczych, 13 podwójnych resorów, 25 osi lekkich, 40 osi ciężkich, 3 pompy, 8 wylęgarek sztucznych, 60 sztuk osi cięższych, 100 sztuk osi średnich. Zbiórka licytantów w Pomorskiem Stowarzyszeniu Rolniczo-Handlowem Toruń, Prosta 18/20. 768/33

(-) Józef Chrzanowski, komornik Sądu Grodzkiego IV. rewiru.

**PRZETARG.**

21 kwietnia o 10 sprzedaje u Lewińskiej przy ul. Król. Jadwigi przymusowym przetargiem za gotówkę: maszyny do wyrobów mięsnych, kasę, wóz, motor, oszacowane na 2.700 zł. 636/33

(-) Duplicki, komornik Sądu Grodzkiego.

**PRZETARG.**

21 kwietnia o 10,15 sprzedają przy Podgórnej 16 przymusowym przetargiem za gotówkę: bufet, kredens, stoły, krzesła, dywan, naczynia kuchenne. 455/33

(-) Duplicki, komornik Sądu Grodzkiego.

**BYDGOSZCZ**

**LICYTACJA PRZYMUSOWA.**

W czwartek dnia 20 bm. o godz. 10 sprzedawać będą za natychmiastową zapłatą przy ul. Poznańskiej 26: pianino „Neumayer”, 1 lustro, 1 kanapę, 4 fotole i 1 dywan. Przedmioty oszac. na ogólną kwotę 2.370 złotych. Zlec. Nr. 773/VIII 2183

Bączyński, komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy.

**LICYTACJA PRZYMUSOWA.**

W czwartek dnia 20 bm. o godz. 12 sprzedawać będą za natychmiastową zapłatą przy ul. Kujawskiej (Leśniczówka): 1 powózkę, krowę i jałowicę 2-letnią. Przedmioty są oszac. na kwotę 590 zł. Zlec. Nr. 774/VIII 2185

Bączyński, komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

W czwartek dnia 20 kwietnia 1933 o godz. 11 przed poł. sprzedam przy ul. Długiej 28 najczęściej dającym za natychmiastową zapłatą: 1 toalete, 2 nocne stoliki, 1 płaszcz karakułowy, 1 pianino Drygas, 1 bufet, 1 szalka do zegara oszacowanych na 1.570 zł.; następnie o godz. 12,30 przy ul. Śniadeckich 37 w podw. i-y Rawa. 9 sukien damskich oszacowanych na 90 zł. Malak, komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy. Zlec. Nr. 705/VIII.

**Zginał ples**

wyżel, nakrapiany w czarne laty, wabi się „Dux”. Odprowadzić za nagrodą: Toruń, Bydgoska 14, Twardzicki.

**Mieszkanie**

6 pokojowe, nowe wyremontowane natychmiast do wydzierżawienia. Zgłoszenia: Grudziądz, Budkiewicza 3, skład. 2196

**Krawcowa**

do sukien i okryć damskich poszukuje prac w domach prywatnych. Łaskawe oferty do Administracji „Gazety Morskiej” Gdynia. 2188

**Mieszkanie**

trzy-pokojowe z wszelkimi wygodami w Toruniu przy ul. Bydgoskiej do wynajęcia. Szczegóły u właściciela domu Toruń, ul. Bydgoska 28, I. 2190

**Drogerja Perfumerja UNIVERSAL**

Toruń, ul. Szeroka 17, tel. 86. 1960

**Obwieszczenie**

Zgodnie z § 29 rozporządzenia Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 24. X. 1930 roku (Dz. U. R. P. Nr. 75/30 poz. 592) Komisja Wyborcza Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Bydgoszczy dla wyboru Zarządu Gminy wzywa niniejszem zainteresowanych wyborców do składania list kandydatów na członków Zarządu i ich zastępców w terminie dni pięciu t. j. od dnia 20 do dnia 25 kwietnia r. 1933 włącznie. 2195

Bydgoszcz, dnia 19 kwietnia 1933 r.  
 Komisja Wyborcza Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Bydgoszczy  
 dla wyboru Zarządu Gminy.

**KWIT ABONAMENTOWY.**

Do  
**Urzędu Poczтового w**

Zamawiam niniejszem abonament \*) na „DZIEN POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEN GRUDZIĄDZKI”, „GAZETA GDANSKA”, „DZIEN BYDGOSKI” na maj i czerwiec 1933 r. i proszę należność — **zł. 6.78** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko \_\_\_\_\_  
 Miejscowość \_\_\_\_\_ Poczta \_\_\_\_\_

**KWIT POCZTOWY**

Odbiór kwoty **zł. 6.78** tytułem prenumeraty \*) „DZIEN POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEN GRUDZIĄDZKI”, „GAZETA GDANSKA”, „DZIEN BYDGOSKI” na maj i czerwiec 1933 r. potwierdzam.

\_\_\_\_\_ dnia \_\_\_\_\_  
 Niestosownie przekreślić.

**KWIT ABONAMENTOWY.**

Do  
**Urzędu Poczтового w**

Zamawiam niniejszem abonament \*) na „DZIEN POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEN GRUDZIĄDZKI”, „GAZETA GDANSKA”, „DZIEN BYDGOSKI” na miesiąc **maj 1933 r.** i proszę należność — **zł. 3.39** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko \_\_\_\_\_  
 Miejscowość \_\_\_\_\_ Poczta \_\_\_\_\_

**KWIT POCZTOWY**

Odbiór kwoty **zł. 3.39** tytułem prenumeraty \*) „DZIEN POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEN GRUDZIĄDZKI”, „GAZETA GDANSKA”, „DZIEN BYDGOSKI” na miesiąc **maj 1933 r.** potwierdzam.

\_\_\_\_\_ dnia \_\_\_\_\_  
 \*) Niestosownie przekreślić.



## Telegramy

## Z ostatniej chwili

## Ślady krwi na futrze Gorgonowej

## Polemika rzeczoznawców sądowych

Kraków, 19. 4. (PAT). Na wczorajszej rozprawie przeciwko Gorgonowej zeznawał inżynier Zmigrod, dyrektor państw. zakładu badania żywności w sprawie badań nad śladami krwi.

Dyrektor Zmigrod wyjaśnił, że przedmioty były badane metodą klasyczną, mianowicie: próbą benzydenową, metodą Teichmanna i widmową. Są to klasyczne metody stosowane przy badaniu plam krwi na przedmiotach. Rzeczoznawca wyjaśnił, że w tych badaniach chodziło o stwierdzenie obecności krwi na przedmiotach, a o ile krew ta została stwierdzona, to jakiego rodzaju, czy jest to krew ludzka, czy zwierzęca. Badania w oddziale chemii sądowej dotyczyły tylko stwierdzenia obecności krwi w ogóle ludzkiej, czy zwierzęcej, natomiast nie dotyczyły grupowości krwi. Z kolei dyrektor Zmigrod wyjaśnia, że badano również ślady krwi na chusteczce, poddając ją próbie benzydenowej. Prokurator zapytuje rzeczoznawcę, czy krew ludzką znaleziono na futrze od zewnątrz, czy od wewnątrz. Rzeczoznawca stwierdza, że znaleziono na dole rękawa na podszewce, a więc od strony wewnętrznej.

Następnie zeznawał prof. Hirszfild. Prof. Hirszfild na wstępie wyjaśnia naukowe zasady grupowości krwi, poczem omówił próby, polegające na badaniu surowicy danego człowieka. Odnośnie do ekspertów lwowskich prof. Hirszfild wnioskuję, że na futrze oskarżonej znajduje się krew albo oskarżonej, albo ofiary. Dalej prof. Hirszfild polemizuje z wywodami prof. Westfalewicza na temat ilości doświadczeń w sprawie krwi, które jego zdaniem nie są tak bogate.

Po zeznaniach prof. Hirszfilda przewodniczący zarządził przerwę, po której dyr. Zmigrod na życzenie przewodniczącego omawia organizację państw. zakładu badania środków żywności w Warszawie, zaznaczając, że instytucja ta wyposażona jest w jaknajlepsze aparaty. Z kolei dyr. Zmigrod wydał opinię o biegłych warszawskich pp. Szymczaku i Lewandowskim, klasyfikując ich jako fachowców.

Następnie zabrał głos prof. dr. Olbrycht. W przemówieniu swoim opisuje on swoją działalność z dziedziny medycyny sądowej od r. 1909. Prof. Hirszfilda ceni jako uczonego, nie uważa jednak za eksperta medycyny sądowej. Dalej prof. Olbrycht omawia orzeczenia biegłych lwowskich prof. Westfalewicza i Opieńskiego. Co do kału, to prof. Olbrycht stwierdza, że nie jest to kał ludzki lecz praw dopodobnie psi. Następnie prof. Olbrycht

omawia poszczególne eksperymenty biegłych lwowskich i stwierdza, że na dokładne zbadanie wszystkich przedmiotów należało użyć nie 4 dni, lecz co najmniej 3 miesiące. Przy oznaczaniu grupowości krwi opieranie się na metodzie benzydenowej jest niedostateczne. Również zaznacza dalej, że na kilku przedmiotach, na których rzeczoznawcy warszawscy nie znaleźli znaków krwi, prof. Olbrycht przy pomocy metody widmowej znalazł te ślady.

W dalszym ciągu swoich wywodów prof. Olbrycht omawia kwestję chusteczki, znalezionej w piwnicy, zaznaczając, że przy badaniu chusteczki metodą ultrafioletową wykazała ona ślady krwi grupy A., to znaczy Lusi. Następnie prof. Olbrycht złożył wniosek o powołanie jako rzeczoznawcy prof. Marchlewskiego z Krakowa, czemu sprzeciwił się przewodniczący, obawiając się nowej sejsji z obroną. Na tem rozprawę zakończono.

## Dowody braku bezpieczeństwa w Gdańsku

złożył Komisarz Generalny Rzplitej — Wysokiemu Komisarzowi Ligi Narodów

Przed kilkoma dniami Komisarz Generalny Rzplitej złożył Wysokiemu Komisarzowi Ligi Narodów memorandum, wyszczególniające szereg wypadków i zająć ulicznych, których ofiarą padli m. in. również i obywatele polscy. Wypadki te zdaniem Komisarza Generalnego są dowodem braku bezpieczeństwa w W. M. Gdańsku oraz niedostatecznej sprężystości policji, która do tego w pewnych wypadkach wykazała pobłażliwość w stosunku do niektórych sprawców zająć ulicznych.

W związku z tem memorandum senat Wolnego Miasta złożył Wysokiemu Komisarzowi Ligi Narodów wyjaśnienie, usiłujące dowiedzieć, że w Gdańsku spokój i porządek publiczny są całkowicie zabezpieczone.

W związku z tą sprawą prasa wskazuje na konieczność zagwarantowania przez wszystkie partie polityczne i ludność Gdańska jak najdalej idącej wstrzeźliwości i spokoju podczas nadchodzącej kampanji wyborczej.

## Wszystko przez Gdynię zamiast przez porty niemieckie

Znamienna uchwała czeskich towarzystw importowych

Morawska Ostrawa, 19. 4. (PAT). W następstwie uchwalonego na manifestacji antyniemieckiej w Morawskiej Ostrawie bojkotu gospodarczego Niemiec wielkie towarzystwo importowe w Boguminie postanowiło omijać przy transakcjach porty niemieckie i kierować swe zamówienia na

Gdynię. Podobne uchwały zapadły w szeregu innych towarzystw Śląska i Moraw, związanych z towarzystwem importowym w Boguminie. Nadmienić należy, że towarzystwa te mają wielkie obroty handlowe.

## Za publiczne zohydzenie państwa polskiego

odebrano 3 pismom niemieckim debili

(o) Wąpizawa, 19. 4. (tel. wł.) Minister Spraw Wewnętrznych odebrał — jak już donosiliśmy — debili w Polsce 3 pismom niemieckim „Berliner Tageblattowi“, „Berliner Ill. Zeitung“ i „Breslauer Neueste Nachrichten“. Odebranie debili „Berliner Tageblattowi“ nastąpiło w związku z wykryciem w treści ar-

tykułów przestępstw z art. 127, 152 i 170 kodeksu karnego. Mówią one o rozpowszechnianiu fałszywych wiadomości, wznęcających niepokój publiczny, o zohydzeniu państwa polskiego i publicznem znieważaniu władz i wojska polskiego.

## 66 internowanych przez Rosję oficerów chińskich w drodze do Warszawy

Moskwa, 19. 4. (PAT). Wczoraj rano przybył do Moskwy 66 oficerów chińskich w tem 5 generałów, internowanych dotychczas w Tomsku. Przeszli oni granicę sowiecką w końcu ubiegłego roku po rozbiciu ich oddziałów przez Japończyków. Chińczycy

popóźnieniu wyjechali specjalnym pociągiem do Warszawy, skąd udadzą się w dalszą drogę na zachód. W kołach zbliżonych do ambasady japońskiej w Moskwie zwolnienie internowanych oficerów chińskich uważa się za demonstrację wobec Japonii.

## Sensacyjny wynalazek inżyniera polskiego w Ameryce

absorbując huk motorów lotniczych

Nowy Jork, 19. 4. (PAT). Prasa amerykańska poświęca wiele miejsca wynalazkowi polskiego inż. Stefana Zanda, pracującego w laboratorium Sperry Gyroscope Brooklin. Wynalazek Zanda polega na tem, że absorbuje on hałas, spowodowany hukami motoru samolotu. Inż. Zand wynalazł specjalny materiał absorbujący, którym wykłada się ściany samolotu. Zand urodził się w Łodzi w 1896 r., studia inżynierskie ukończył w Politechnice Zurychskiej, aeronautykę studiował w Paryżu, w latach 1920/22 służył w formacjach lotniczych armji polskiej i francuskiej. W roku 1925 przybył do St. Zjedn., gdzie w 1932 r. otrzymał od Związku Inż. Amerykańskich wielki

złoty medal Wrighta za swoje prace o wibracji w samolotach. Inż. Zand jest mężem pani Stankiewicz-Zand znaniej tłumaczki „Popiołów“ Żeromskiego na język angielski.

## Wielki sukces drugiego inżyniera polskiego w Ameryce

Nowy Jork, 19. 4. (PAT). Tegoroczna wielka nagroda konkursowa Amerykańskiego Instytutu Architektury otrzymał młody inżynier polski Waclaw Stopa z Chicago. Stopa, pracujący w biurach firmy Holabyrd and Bood liczy lat 27. W krótkim czasie inż. Stopa wyjeżdża na dłuższy pobyt do Warszawy.

Wielki sukces drugiego inżyniera polskiego w Ameryce

## Tragiczny zgon

prof. W. Birkenmayera w Tatrach

Zakopane, 19. 4. (PAT). Naczelnik Sokola w Zakopanem p. Adolf Bujak będąc na wycieczce turystycznej w okolicy Popradzkiego jeziora znalazł w okolicy 500 metrów od jeziora schodzącego z Rumanowej przełęczy nieprzytomnego zmarłego turystę, któremu udzielił pierwszej pomocy i sprowadził do schroniska przy jeziorze Popradzkim.

Po przyprowadzeniu do przytomności okazało się, że zmarłym jest obywatel polski nazwiskiem Groński, urzędnik z Gniezna, który przed 4-ma dniami wybrał się z towarzyszem profesorem gimnazjalnym Birkenmayerem z Poznania na zbroenie pierwszego wejścia na t. zw. Galerję Gankową. Turyści dokonali tego etapami, nocując w namiocie na ścianie Gankowej.

W nocy powstała wielka wichura i zamieć śnieżna, która zerwała namiot i wtrąciła w przepaść. Razem z namiotem runęły wszystkie przybory i żywność. Obaj turyści w poniedziałek rano rozpoczęli schodzić przez Rumanową przełęcz ku Popradzkiemu jezioru, w środę jednak prof. Birkenmayer, słabną coraz bardziej, upadł i osłabił do tego stopnia, że jego towarzysz, doprowadzając go co chwila do przytomności, musiał go niemal nieść na rękach. Stan prof. Birkenmayera był tak rozpaczliwy, że wkońcu dalej iść nie mógł i prosił o pozostawienie go na przełęczy w odpowiednio przygotowanej jamie śnieżnej. Gdy Groński zabrał się do kopania jamy, prof. Birkenmayer zaczął konać. Po kilku minutach prof. Birkenmayer zmarł na rękach towarzysza.

P. Groński w stanie ciężkiego przemarznięcia znajduje się w schronisku przy Popradzkim jeziorze.

W dniu wczorajszym wyruszyło pogotowie ratunkowe po zwłoki śp. prof. Birkenmayera na stronę czeską.

Sp. prof. Wincenty Birkenmayer jest bratem redaktora naczelnego naszych wydawnictw posła Alfreda Birkenmayera. Redakcja i Administracja wydawnictw łączą się w najgorętszym żalu z ciężko dotkniętym tym strasnym ciosem, naszym naczelnym redaktorem.

## Zachwyt Rumunji

dla awionetek polskich

Bukareszt, 19. 4. (PAT). Eskadra pięciu awionetek polskich, które pod kierunkiem dyrektorów Filipowicza i Makowskiego udały się do Sofji na mityng lotniczy, zatrzymały się jeden dzień w Bukareszcie, wywołując żywe zainteresowanie tak w tutejszych kołach lotniczych, jak i opinii publicznej. Powszechny zachwyt wzbudziły brauwrowe ewolucje akrobatyczne, wykonane przez pilota Orłowskiego na awionetce PWS. 16.

## 120 nowych samolotów dla lotnictwa sowieckiego

(o) Warszawa, 19. 4. (tel. wł.) Sowieckie lotnictwo wojskowe do dnia 1 maja otrzyma 120 nowych samolotów dla wzmocnienia eskadry na Dalekim Wschodzie.

## Nowe nominacje na polskich placówkach dyplomatycznych

Warszawa, 19. 4. (PAT). Dziennik Urzędowy Ministerstwa Spraw Zagranicznych z dnia 15 kwietnia przynosi odwołanie dekretem Prezydenta R. P. ambasadora Jerzego Potockiego ze stanowiska ambasadora R. P. przy rządzie włoskim. Pozatem zawiera mianowanie podpułkownika dyplomowanego Tadeusza Jaroszewicza chargé d'affaires poselstwa R. P. w Kairze, radcy Konstantego Jeleńskiego kierownikiem konsulatu generalnego w Królewcu, radcy Stanisława Sośnickiego kierownikiem konsulatu w Kijowie. Pozatem przeniesiono w stan spoczynku konsula Komierowskiego Kazimierza.

## Wspaniału przebieg uroczystości watakańskich

Rzym, 19. 4. (PAT). Przy uroczystym błogosławieństwie udzielonem przez Ojca św. z balkonu Bazyliki św. Piotra asystowało około 300 tys. osób. W samej Bazylice na sumie obecnych było 60 tys. osób.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,20 zł  
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,00 zł  
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . 0,50 zł  
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.  
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.  
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% niższ. komunikaty 50 gr.  
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki  
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.  
50 fen.  
10 fen.  
Lubne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.  
Przy sądowem ściganu należności rabat upada. Za terminowy druk przepisanie miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Młokiewicza 3  
Rea. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobroszański Mostowa 6.  
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grimsmann,  
Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.  
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska  
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Bronisław Jędrzejczak,  
Inowrocław, plac Kasprzowicza 4a.  
Redaktor odpowiada, na Grudziąd, Józef Stanisław Grudziądz, Rynek 10/11.  
Za ogłoszenia odpowiada administracja  
Wydawnictwa: „Dzień Pomorski“, „Dzień Bydgoski“, „Gazeta Morska“,  
„Dzień Grudziądzki“, „Dzień Kujawski“  
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A.  
w Toruniu

## Abonament miesięczny wynosi

w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . . 3.— zł  
z odnośnieniem do domu w Toruniu . . . . . 3,40 zł  
przez pocztę z odnośnieniem . . . . . 3,36 zł  
pod opaską . . . . . 4,50 zł  
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopca . . . 2,30 gd  
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— gd  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki), Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma